Cena numeru 3 zł. P PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!



GŁOS TOMASZOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) | CZWARTEK 6 STYCZNIA 1949 ROKU | Nr. 5 (1306)

Tien-Tsin oblężony!

Wojska ludowe wezwały garnizon do kapitulacji. W mieście wybuchł bunt żołnierzy przeciw generałom Czang-Kai-Szeka



Gen. Czu-Teh dowódca Chińskiej Armii Ludowej, która otoczyła przed tygodniem Tien-Tsin.

Agencja Reutera donosi, że Chińska Armia Ludowa, licząca ponad 100 tys. żołnierzy, przekroczyła wczoraj rzekę Hwai (około 200 km. na północ od Nankinu). i posuwa się w kierunku południowym.

PARYŻ (PAP). Według doniesień agencji France Presse z Nankinu, dowództwo Chińskiej Armii Ludowej wezwało do kapitulacji garnizony Tien-Tsinu i Tang-Ku, jako znajdujące się w beznadziejnej sytuacji.

W kołach wojskowych Nankinu słychać, że gen. Pai-Czung-Hsi, dowódca wojsk kuomintangowskich w Chinach środkowych, rozkazał, bez upoważnienia ministra obrony narodowej, odwrót oddziałów, zajmujących dotychczas pozycje w południowej części prowincji Honan i w północnej części prowincji Hopei, oraz koncentrację tych oddziałów pod Hankou.

Jak podaje agencja France Presse — sytuacja wojsk Czang-Kai-Szeka w oblężonym Tien-Tsinie przedstawia się katastrofalnie. W mieście wybuchł bunt żołnierzy, który nie został dotychczas stłumiony. Ludność cierpi głód i zimno.

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że, według źródeł rządowych wojska ludowe, pozostające pod dowództwem gen. Su Yui, zajęły miasta Tai Hing i Haung Kiao, leżące w odległości około 100 km. na wschód od Nankinu. Oba te miasta położone są około 30 km. na północ od Yang-Tse.

Wojska ludowe doszły również do punktu nad rzeką Yang-Tse naprzeciwko miasta Kiang-Yin, gdzie znajduje się główna kwatera wojsk nacjonalistycznych mających za zadanie obronę Yang-Tse.

Bandycki napad holenderski na stolicę Republiki Indonezyjskiej



Podczas bandyckiego napadu wojsk holenderskich na stolicę Indonezji Jogjakartę — rząd d-ra Soekarno został wzięty do niewoli i umieszczony w obozie koncentracyjnym. Na ilustracji: dr Soekarno w aucie holenderskim — w chwilę po aresztowaniu.

Truman kpi z wyborców amerykańskich

wszystkie obiecanki wyborcze wyrzucone na śmietnik

Zapowiedź nowych ataków na prawa robotnicze

WASZYNGTON (PAP). Na wspólnym posiedzeniu Izby Reprezentantów i Senatu, prezydent Truman wygłosił orędzie, w którym przedstawił swój program.

Prezydent Truman poruszył przede wszystkim zagadnienia polityki wewnętrznej, poświęcając problemom zagranicznym jedynie kilka uwag. **Zaaprobował on plan Marshalla** i wyraził pogląd, że **Stany Zjednoczone mają odegrać „kierowniczą rolę" na świecie.**

Równocześnie Truman zaznaczył, że **„najwyższym celem jego polityki zagranicznej jest zachowanie pokoju".** Bezpośrednio po tym oświadczeniu mówca powtórzył znaną tezę **„naprzód bezpieczeństwo, potem rozbrojenie" oraz wystąpił jako rzecznik powszechnej służby wojskowej.**

Program polityki wewnętrznej Trumana, zawarty w jego pierwszym powyborczym orędziu, **obraca się w wielu wypadkach wokół jego przyrzeczeń wyborczych.** Mówca oświadczył, że dążyć będzie do zahamowania inflacji oraz do przywrócenia kontroli cen.

Orędzie prezydenta Trumana zapowiada również **szereg zarządzeń dotyczących kontroli państwa nad rozdziałem rzadkich surowców,** aby zwiększyć produkcję potrzebnych towarów. Prezydent Truman wypowiada się w swym orędziu za podwyższeniem niektórych podatków, aby podnieść dochody skarbu

Prezydent Stanów Zjednoczonych podkreślił następnie konieczność zniesienia ustawy antyrobotniczej Taft - Hartley i zastąpienia jej tzw. Aktem Wagnera. Truman zapowiada jednak równocześnie wniesienie do Aktu Wagnera szeregu poprawek, zawierających **ograniczenie prawa strajku. Poprawki te posiadające charakter antyrobotniczy przewidują zakaz strajków, wynikających ze sporów prawnych między pracodawcami a pracownikami, jak również zakaz strajków solidarnościowych.**

„Rozwiązanie problemów społecznych widzi Truman — we **„współpracy robotników z businessmanami".**



Pełne zaufanie do rządu Wolnej Grecji

wyraża manifest stronnictwa ludowego

PARYŻ (PAP). — Agencja „Elefteri Ellada" donosi, iż na terenie Wolnej Grecji odbyła się plenarna sesja komitetu centralnego stronnictwa ludowego.

Po zakończeniu obrad wydany został manifest do ludu greckiego.

Manifest stwierdza m. in. iż w odpowiedzi na politykę faszystów greckich oraz ich opiekunów — imperialistów anglo - amerykańskich — stronnictwo ludowe oraz chłopskie masy pracujące winny prowadzić aż do zwycięstwa zbrojną walkę o wolność i niezależny byt narodowy.

Manifest wyraża całkowite zaufanie do rządu Wolnej Grecji, który okazał się godny swego bohaterskiego ludu. Stronnictwo ludowe udziela mu całkowitego poparcia, bowiem program jego jest równocześnie programem mas pracujących wsi.

Manifest stwierdza, iż chłopstwo pracujące z niezrównanym bohaterstwem bierze czynny udział w walce zbrojnej ludu greckiego.

Nowe umowy zbiorowe

dla pracowników przemysłu drzewnego, włókienniczego, skórzanego, papierniczego i mineralnego, podpisano w Warszawie

W dniu wczorajszym podpisane zostały w Warszawie nowe umowy zbiorowe z robotnikami przemysłu drzewnego, włókienniczego, skórzanego, papierniczego oraz mineralnego.

Nowe umowy zbiorowe opracowane zostały osobno dla każdego działu przemysłu z uwzględnieniem specyficznych warunków pracy oraz możliwości zarobkowych w różnych rodzajach produkcji.

—o—

Rada Bezpieczeństwa wznawia obrady

w sprawie Indonezji

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny ONZ Trygve Lie oświadczył, że w piątek — w razie obecności wszystkich członków — Rada Bezpieczeństwa przystąpi znów do omawiania sprawy Indonezji. Gdyby wszyscy członkowie Rady nie mogli przybyć do tego terminu, posiedzenie Rady Bezpieczeństwa odbyłoby się w najbliższy poniedziałek. **Sprawa Indonezji jest jedynym punktem porządku dziennego.**

OŚWIADCZENIE TYMCZASOWEGO RZĄDU REPUBLIKAŃSKIEGO INDONEZJI.

LONDYN (PAP). — Według doniesień Agencji Reutera, przedstawiciel Indonezji w Canberra (Australia) oświadczył, że istniejący obecnie na Sumatrze tymczasowy rząd indonezyjski byłby gotów do wznowienia rokowań z Holendrami pod nadzorem tzw. komisji dobrych usług ONZ, gdyby Holendrzy przyjęli następujące warunki:

1) niezwłoczne uwolnienie aresztowanych przywódców rządu republikańskiego,

2) odwrót Holendrów na linie sprzed 18 grudnia ubiegłego roku,

3) uznanie suwerenności Republiki Indonezyjskiej na Jawie, Sumatrze i Madurze,

4) utworzenie rządu wszechindonezyjskiego drogą referendum bez ingerencji holenderskiej,

5) jak najrychlejsze wycofanie armii holenderskiej z Indonezji.

Masowymi strajkami odpowiedzieli robotnicy

na nową ofensywę włoskich reakcjonistów

RZYM (PAP). W ostatnich dniach masy robotnicze i włościańskie w wielu miejscowościach włoskich podjęły ze wzmożoną siłą akcję przeciwko bezrobociu.

Specjalnie napięta jest sytuacja w okręgu Apulii. W miejscowości Minervino od 6 dni trwa strajk generalny. 300 tys. robotników rolnych nie mających pracy, zorganizowało w tej miejscowości protestacyjny pochód. Podobne manifestacje odbywają się również w innych ważniejszych ośrodkach rolnych Apulii.

W dniu 4 stycznia został ogłoszony 2-godzinny strajk generalny w całej prowincji Siena. **Na Sycylii** wszyscy górnicy wstrzymali się w tym dniu na przeciąg godziny od pracy. W prowincji Ragusa na Sycylii policja aresztowała 12 chłopów oraz przywódców związkowych za udział w manifestacjach, jakie odbyły się przed 10 dniami przeciwko obszarnikom, którzy nie chcieli uznać zbiorowych umów pracowników rolnych.

Komunikat

W piątek, dn. 7. 1. 1949 r. o godz. 17 odbędzie się odprawa wszystkich pełnomocników dzielnicowych i wydzielonych fabryk do zbiórki na budowę Centralnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w świetlicy Komitetu Łódzkiego PZPR przy ul. Sienkiewicza 49-a.

Sprawy ważne. Obecność obowiązkowa.

Komitet Łódzki PZPR

Lud Francji żąda surowej kary

dla ministrów-malwersantów i ich wspólników

PARYŻ PAP, — Dnia 4 bm. odbyło się pierwsze posiedzenie rządowej komisji śledczej mającej na celu zbadanie nadużyć w administracji, ujawnionych w sprawozdaniu Izby Kontroli.

Obrady komisji śledczej będą tajne i nie przewiduje się wydawania żadnych komunikatów. Pierwszemu posiedzeniu przewodniczył minister sprawiedliwości Andre Marie. Oświadczył on, że komisja nie zakończy prawdopodobnie swoich prac w terminie przewidzianym t. zn. do 1 lutego br.

Francuska opinia publiczna w dalszym ciągu protestuje przeciwko haniebnym faktom nadużyć w administracji i domaga się surowego ukarania winnych.

Mieszkańcy jednej z dzielnic Marsylii Mazarques wystosowali na ręce prefekta rezolucję, która stwierdza m. in. że przeciętny obywatel francuski za popełnienie podobnych nadużyć byłby już dawno uwięziony.

Federacja urzędników chrześcijańskich związków zawodowych opublikowała komunikat, w którym wyraża energiczny protest przeciwko usiłowaniom rządu zrzucenia odpowiedzialności za popełnione nadużycia na urzędników ministerstw.

Komunikat podkreśla, że odpowiedzialność ponoszą ministrowie i ich najbliżsi współpracownicy.

Pustynia Negev na komisji ONZ

NOWY JORK (PAP). — Sekretarz generalny Trygve Lie zapowiedział, że w piątek zbierze się komisja ONZ, powołana dla rozpatrzenia sprawy Negev. W skład komisji wchodzą przedstawiciele USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Związku Radzieckiego, Kuby i Norwegii.

Ruch strajkowy nie ustaje we Francji

PARYŻ, (PAP). — Strajk personelu administracyjnego w szkolnictwie średnim trwa na terenie całej Francji, Algeru i Marokka.

W Marsylii robotnicy stoczni przerwali pracę na czas nieograniczony, domagając się uwzględnienia ich postulatów.

Francja w przededniu utraty Indochin

Sukcesy powstańców Vietnamu w walkach z ciemięzcami kolonialnymi

NOWY JORK (PAP). Oficjalne optymistyczne zapewnienia rządu francuskiego na temat sytuacji w **Indochinach** pozostają w całkowitej sprzeczności ze sprawozdaniami z tego terenu, opublikowanymi przez „New York Times". Dziennik amerykański uzupełnia te wiadomości informacjami, jakie ukazały się w prasie filipińskiej oraz francuskiej Indochin.

Ze zgodnych relacji wynika, że **kolonialne wojska francuskie w Indochinach nie panują zupełnie nad sytuacją. 100 tysięcy żołnierzy armii kolonialnej z trudem** utrzymuje w swych rękach miasta wybrzeża Indochin, podczas gdy całe wnętrze kraju znajduje się pod władzą i kontrolą powstańców.

Wojska powstańcze Vietnamu są dobrze uzbrojone w broń, pochodzącą jeszcze z czasów okupacji japońskiej.

Główne miasta Indochin żyją w stanie permanentnego pogotowia wojennego pomimo obecności w nich armii francuskiej. **Walki z powstańcami przenoszą się często na przedmieścia takich miast jak Hanoi i Saigon.**

Według opinii samych kół francuskich w Indochinach, olbrzymia ta kolonia będzie w ciągu roku definitywnie stracona dla Francji. Sytuacja Francuzów pogarsza się wyraźnie z miesiąca na miesiąc.

Rząd Spaaka sabotuje budowę stosu atomowego w Belgii

BRUKSELA (PAP). Pod tym tytułem dziennik „Drapeau Rouge" zamieszcza artykuł, w którym pisze m. in.

„Prof. **Cosyns**, dyrektor instytutu fizyki jądrowej przy uniwersytecie brukselskim, stwierdził, że uczeni belgijscy mogą uruchomić stos atomowy i że w badaniach nad energią atomową są bardziej zaawansowani od swych kolegów amerykańskich.

Prof. Cosyns oświadczył również, że **gdyby rozdzielono uran wydobywany w Kongo pomiędzy wszystkie kraje świata proporcjonalnie do ich zaludnienia, ilość otrzymana przez 8 milionów Belgów wystarczyłaby do produkowania energii równej tej, którą czerpie Belgia z węgla wydobywanego w jej kopalniach.**

Z dwóch ton uranu bowiem Belgia mogłaby uzyskać tyle energii cieplnej ile produkują jej centrale termiczne, używające rocznie 2 miliony ton węgla."

Prof. Cosyns oświadczył również, że **premier Spaak przekazując Stanom Zjednoczonym uran wydobywany w Kongo idzie na rękę trustom amerykańskim starającym się utrzymać monopol produkcji energii atomowej ze szkodą dla krajów miłujących pokój.**

Oświadczenie prof. Cosynsa — stwierdza „Drapeau Rouge" — które piętnuje rząd belgijski pozostający na usługach amerykańskich podżegaczy wojennych, zdradzający własny kraj i sprzeniewierzający się wielkiej idei pokoju i postępu powinno ukazać się we wszystkich dziennikach belgijskich.

Niestety prasa belgijska pominęła milczeniem oświadczenie uczonego belgijskiego. Wydaje się, że pisma belgijskie, które poświęcały w swoim czasie całe strony opisom wybuchu bomby atomowej na Bikini i enuncjaciom amerykańskich podżegaczy wojennych, przemilczały znamienne wypowiedzi prof. Cosynsa, wykonując rozkaz premiera, pragnącego w ten sposób ukryć przed własnym narodem swe podejrzane zakulisowe machinacje.

Ruhra — kolonią kapitału monopolistycznego

Z przemówienia przewodniczącego Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich

BERLIN (PAP). — W dniu 3 bm. we Frankfurcie n. Menem odbył się wielotysięczny wiec, na którym wygłosił przemówienie przewodniczący Komunistycznej Partii Niemiec Zachodnich Maks Reimann.

„Dyktat w sprawie Zagłębia Ruhry — powiedział on — stanowi pierwszą część statutu okupacyjnego, o który zabiegał przewodniczący partii socjaldemokratycznej — Schumacher. W ciągu ostatnich 3-ch lat przedsiębiorstwa byłych koncernów hitlerowskich w Niemczech zachodnich zwrócone zostały niemieckim przestępcom wojennym, a amerykańska i angielska administracja wojskowa zabroniły wszelkiej socjalizacji".

„Uchwały w sprawie zagłębia Ruhry — podkreślił Reimann — przekształcają Ruhrę w kolonię kapitału monopolistycznego".

Mówca wezwał ludność Niemiec Zachodnich do zaprotestowania tego rodzaju polityce oraz apelował, by domagała się utworzenia ogólno-niemieckiego rządu, by żądała podwyżki płac.

„Komunistyczna Partia Niemiec Zachodnich — powiedział Reimann — nie ugięła się przed Hitlerem i nie ugnie się obecnie".

Działacze Polski podziemnej oskarżają współpracowników okupacyjnej prasy gadzinowej

5 bm. czwartego dnia procesu 11 współpracowników warszawskiej prasy gadzinowej Sąd kontynuował przesłuchiwanie świadków.

W odpowiedzi na pytania prokuratora, świadkowie — przeważnie działacze Polski podziemnej, jak prof. St. Lorentz, red. Antoni Bida, red. August Grodzicki, red. Witold Giełżyński — stwierdzają, że ogół dziennikarzy traktował Polaków współpracujących z prasą gadzinową, jako wyrzutków społeczeństwa.

Zakaz pracy w instytucjach niemieckich, niebezpiecznych dla społeczeństwa polskiego, został ogłoszony przez władze podziemne jeszcze w 1940 r.

Akcja prowadzona przez prasę gadzinową i teatrzyki zmierzała do złamania ducha oporu narodu polskiego.

Rozprawa trwa.

Solidarność z ludem Indonezji deklaruje Światowa Federacja Zw. Zaw.

PARYŻ, (PAP) **Sekretariat Światowej Federacji Związków Zawodowych ogłosił w środę deklarację, w której daje wyraz uczuciom solidarności światowego ruchu zawodowego z ludem indonezyjskim, walczącym o niepodległość.**

Odpisy deklaracji przesłano sekretarzowi generalnemu ONZ i przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa.

Pozdrowienia noworoczne dla kobiet radzieckich

MOSKWA (PAP). — Antyfaszystowski Komitet Kobiet Radzieckich otrzymał liczne depesze z życzeniami noworocznymi dla kobiet radzieckich z wielu krajów. M. in. nadeszły depesze od kobiet czechosłowackich, od Bułgarskiego Związku Narodowego kobiet, od Ligi Kobiet polskich, od lewicowego Związku Kobiet Szwedzkich i innych organizacji kobiecych.

Rada Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej żąda zwołania nowej konferencji międzynarodowej

NOWY JORK PAP. — Narodowa Rada Przyjaźni Amerykańsko - Radzieckiej zapowiedziała wysłanie w najbliższym czasie specjalnej **delegacji do Waszyngtonu, która przedstawi Kongresowi USA** wniosek o zwołanie nowej konferencji międzynarodowej dla unormowania stosunków pomiędzy USA i Związkiem Radzieckim.

Rada Przyjaźni zbiera obecnie podpisy pod tzw. listę na rzecz pokoju światowego, która będzie przedstawiona członkom Kongresu.

Podpisy na liście złożyło już szereg wybitnych działaczy społecznych, intelektualistów i artystów amerykańskich.

Czy zbrojna interwencja W. Brytanii w Palestynie?

LONDYN PAP. — Agencja Reutera komunikuje z Tel - Avivu, iż rzecznik rządu Izraela złożył oświadczenie na temat brytyjskich przygotowań wojskowych w pobliżu Palestyny. Rzecznik podał, że **wojska brytyjskie są w drodze do portu transjordańskiego Akaba** oraz przygotowują się do marszu w kierunku granicy egipsko - palestyńskiej. Izrael zapowiedział złożenie szczegółów w tej sprawie ONZ.

Rzecznik stwierdził, że według uzyskanych informacji, wojska brytyjskie przechodzą intensywne przeszkolenie w walkach pustynnych

Rzecznik Izraela podkreślił, że Wielka Brytania nigdy nie ukrywała swego negatywnego stanowiska wobec państwa żydowskiego

Spółdzielczość Polski i ČSR przystępuje do współzawodnictwa

KRAKÓW (PAP). — Na wezwanie naczelnej rady spółdzielczej Czechosłowacji (U. R. D.) spółdzielczość polska, reprezentowana przez centralny związek spółdzielczy przystępuje do współzawodnictwa pracy ze spółdzielczością czechosłowacką w zakresie ilościowego i jakościowego wykonania planów na rok 1949.

W dniu 5 b. m. odbyła się pierwsza konferencja w delegaturze centralnego związku spółdzielczego w Krakowie.

W wyniku obrad nastąpiło podpisanie wzajemnych zobowiązań wykonania planów pracy na rok 1949.

Na marginesie

Cyfry i marzenia

Cyfra jest niewątpliwie najbardziej dokładnym miernikiem, jakim posługuje się człowiek. Niesłusznie jednak w większości wypadków traktujemy cyfrę jako wyraz oschłości, jako coś, co nie jest zdolne poruszyć w nas uczucia, co nie potrafi nas ożywić. Cyfry to nuda, to dziedzina zainteresowań profesorów — specjalistów — mówią niektórzy i skłonni są uciekać od spraw wiążących się z jakimkolwiek rachunkiem.

A tymczasem niejedna cyfra, niejeden rachunek zawiera w sobie tragedię ludzką, obrazuje tęsknoty i pragnienia, w małym umownym znaczku wyraża sprawy głęboko ludzkie, którymi żyją miliony. Odczuwali to bardzo silnie ci poeci, dla których cyfra stawała się przedmiotem ich twórczości.

Piszemy o tym dlatego, ponieważ z okazji Nowego Roku podawaliśmy wiele cyfr i dziś chcemy również przedstawić te cyfry, które obrazują walkę i sukcesy narodu chińskiego i greckiego. O czym mówią te cyfry?

Jak stwierdza komunikat Chińskiej Armii Ludowej w listopadzie 1948 r. Armia ta zajęła 109 miast i innych miejscowości, unieszkodliwiła 82 tys. żołnierzy, kuomintangowskich, a ponadto 10 tys. wzięła do niewoli. Armia Ludowa zdobyła 1700 karabinów maszynowych, 84 tys. karabinów zwykłych przy tym ponad 15 tys. żołnierzy kuomintangowskich, przeszło na stronę Armii Ludowej. W walkach o zdobycie Kałganu cały garnizon Czang-Kai-Szeka w sile 5 dywizji, jak również 2 brygady artylerii zostały całkowicie zniszczone. Z Nankinu donoszą, że członkowie rządu kuomintangowskiego byli bardzo przerażeni wiadomością podaną przez radio Chin Demokratycznych że została utworzona lista zbrodniarzy wojennych zawierająca 43 nazwiska. Na czele tej listy znajduje się nazwisko Czang-Kai-Szeka...

Armia Demokratyczna w Grecji stoczyła w ciągu minionego roku 1509 walk oraz dokonała 2060 innych akcji zbrojnych. W walkach tych zabitych zostało 31.500 monarcho - faszystów, 57.157 tys. żołnierzy rojalistycznych zostało rannych, zaś 5.987 zostało wziętych do niewoli.

W ciągu tego okresu Armia Demokratyczna zniszczyła względnie zdobyła 85 lokomotyw, 1659 samochodów, 169 czołgów, 106 samolotów bojowych, 176 karabinów maszynowych itp. W tym czasie do szeregów Armii Demokratycznej wstąpiło ponad 20 tys. ochotników mężczyzn i kobiet...

Po zapoznaniu się z powyższymi liczbami nie zapomnijmy jednocześnie odcyfrować zamkniętej w nich wielkiej treści walki o niepodległość narodową i społeczną, o szczęśliwsze życie, o możliwość pokojowej pracy w kraju i współpracy z bratnimi miłującymi pokój narodami.

(p.)

W. Ażajew — 37

Daleko od Moskwy

— Już dawno nie widzieliśmy was Tatiana Petrowna. Tym bardziej cieszę się, ze was widzę. Na trasie chyba zrozumieliście, że połączenie telefoniczne — nie jest jeszcze najważniejszą rzeczą na świecie?

— Nie mogę wam odpowiedzieć podobną uprzejmością, towarzyszu, dawniejszy główny inżynierze. — Tania podkreśliła słowo „dawniejszy" — Co zaś dotyczy mnie, to nie bardzo się cieszę z tego, że was widzę. Zgadliście, że na trasie zrozumiałam wiele, a przede wszystkim zrozumiałam, jak mało jest korzyści ze złego zarządu, którym kierują obojętni, samolubni ludzie. Radziłabym i wam pobyć trochę na trasie, to jest bardzo pouczające.

Podniosła się na czwarte piętro do Żeni, której nie było w domu, gdyż zawezwał ją Greczkin. Tania włożyła watowaną kurtkę i udała się do przystani, którą wszyscy nazywali Startem.

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY

S t a r t.

Szeroka stroma droga opuszczała się z urwiska ku spadzistemu terenowi, gdzie rozbił swe namioty posiołek. Dwa sznury maszyn spotykały się na tej spadzistości: załadowane szły w dół do składów, puste hucząc podnosiły się po nowy ładunek do kolejowego zaułka: tam przeładowywano towary z wagonów na maszyny. Długimi rzędami koło namiotów stały jeszcze zaplombowane traktory i auta, w oczekiwaniu chwili aż droga na lodzie będzie gotowa.

Tania zajrzała wszędzie: do składów zapełnionych workami, beczkami i belami: do namiotów-baraków o wagonowym systemie sypialnych miejsc do długiej szopy z szeroką bramą. Szopę dopiero kryli słomą, a już do wewnątrz wciągali warsztaty i obrabiarki. Niedaleko, pod nawiasem kilka osób wykańczało ogromne i niezwykłej formy sanie. Dwaj szoferzy oczekując aż rozładują ich maszyny, przyglądali się saniom i zamieniali pomiędzy sobą krótkie uwagi. Tania poznała jednego z nich — szczupłego z twarzą pooraną znakami od ospy.

— Dzień dobry, Smorczkow! — podeszła do niego.

Zatroskana twarz szofera rozjaśniła się, zrzucił na ziemię skórzane rękawice i energicznie uścisnął dziewczynie rękę.

— Co ta za sanie? — zapytała Tania.

— To dla nas szoferów starają się! Robią takie przyczepki dla przewożenia rur. Rury są bardzo ciężkie: każda waży tonnę. Sanie muszą być mocne, trwałe i lekkie. Ty co, wróciłaś do zarządu?

— Przysłali mnie z punktu obejrzeć, co się tu dzieje. Czy nie wozisz przypadkiem nowego inżyniera?

Zapytała dlaczego, że dawniej Smorczkow był szoferem Grubskiego, ale już od pierwszych dni wojny przerzucił się na ciężarówkę.

— Proponowali, ale nie poleciałem na łatwe życie. Lepiej wolę być stachanowcem — lekko uśmiechnął się szofer. — Tutaj teraz dużo zmian. Nami teraz rządzi Filimonow, czy znasz go?

— Znam! W sam raz przyjaciel dla waszego brata, dla szoferów.

— Ty uważaj, do naszego brata z szacunkiem się zwracaj, gdyż jesteśmy teraz na budowie dużą siłą. Naczelnik Batmanow zebrał nas i mówił, że od szoferów i traktorzystów wszystko zależy. Jeśli nie rozwieziemy w ciągu zimy rur i materiałów, to nie będzie rurociągu. — Odwrócił się żywo do Tani. — Jesteś z trasy. Powiedz jak zapatrujesz się na taką sprawę? Proponuję aby maszyny szły swoim chodem do końcowych terenów. Filimonow jednak nie może się zdecydować: mówi — daleko, zimno, dróg nie ma.

— Trzeba pomyśleć, powiedziała Tania i uważnie spojrzała na Smorczkowa. Widocznie podzielił się z nią swoją tajemną myślą. — Filimonow ma rację. Obecnie można przejść tylko na nartach!

— Drogę na Adunie już robią — wskazał Smorczkow ręką w stronę rzeki. — Ja pierwszy podejmuję się przeskoczyć z tym oto gratem — wskazał na sanie.

— Chłopie, słupki robisz za cienkie, wiatr zerwie je razem z rurami, nawet przy lekkim zakręcie — powiedział do jednego z cieśli.

— Smorczkow, czy długo maszyna na ciebie będzie czekać? — zawołali szofera z najbliższej szopy.

— Dowidzenia Tatiana Petrowna! — Smorczkow pobiegł do swojej maszyny. Start pracował sprawnie, wszędzie poruszali się ludzie, słychać było komendę, okrzyki. W ruchach szoferów, cieśli, tragarzy wyczuwało się napreżenie i pośpiech. W jednym ze składów rozlegała się i przerywała się znana dziewczynie pieśń budowniczych Nowińska. Tania weszła tam...

d. c. n.

Imponujący rozwój spółdzielczości wiejskiej

Wywiad z prezesem CRS por. E. Pszczółkowskim

Od chwili powstania Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" 8. IV. 1948 r.) spółdzielczość wiejska przeżywa okres wzmożonego rozwoju, osiągając coraz większe wyniki. W związku z zakończeniem pierwszego roku pracy Centrali, prezes CRS — poseł Edmund Pszczółkowski — udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej (PAP) wywiadu, w którym omówił wyniki tegorocznej pracy spółdzielczości wiejskiej i wytyczne na najbliższą przyszłość.

Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" powstała w końcowym etapie łączenia powszechnych spółdzielni na wsi z gminnymi spółdzielniami „Samopomocy Chłopskiej" i przekształcania spółdzielni rolniczo - handlowych w powiatowe związki gminnych spółdzielni. Przed spółdzielczością wiejską, zrzeszoną w Centrali Rolniczej Spółdzielni, stały więc wtedy duże zadania.

Jakie były najważniejsze z nich?

NAJWAŻNIEJSZE ZADANIA

Centrala Rolnicza Spółdzielni postawiła sobie za zadanie przede wszystkim **usunięcie błędów i zaniedbań, odziedziczonych po okresie poprzednim.** Najważniejszym zaniedbaniem był niedorozwój podstawowej komórki spółdzielczości rolniczej — gminnej spółdzielni. Uzdrowienia wymagały również przestarzałe i prymitywne metody handlu w spółdzielniach.

Poza tym należało zlikwidować, znajdujące się w wielu ogniwach spółdzielczości rolniczej, **elementy spekulanckie i usunąć z władz spółdzielni kapitalistów wiejskich.**

Ale naczelnym naszym zadaniem było w tym czasie **umasowienie spółdzielczości przez przyciągnięcie do niej mas mało- i średniorolnych chłopów i wprowadzenie ich do władz spółdzielni.**

Wady i niedomagania spółdzielczości wiejskiej powodowały, że towary nie docierały w należytym stopniu do gminy i gromady, ale przeciekały do rąk spekulantów i bogaczy wiejskich. Niedostateczna ilość punktów skupu utrudniała chłopom zbyt swej produkcji.

DOTYCHCZASOWE REZULTATY

Jakie wyniki osiągnęła spółdzielczość wiejska od czasu powstania Centrali Rolniczej Spółdzielni i które z wymienionych zaniedbań zdołano usunąć?

Już w tej chwili, po ośmiu miesiącach działalności Centrali Rolniczej Spółdzielni można stwierdzić **poważne osiągnięcia w rozwoju gminnych spółdzielni.** Wzrost masy towarowej, rozszerzenie asortymentu towarów przemysłowych i wzrost udziału spółdzielni gminnych w rozprowadzaniu tych towarów, spowodowały znaczne zbliżenie towarów do wsi — do szerokich mas chłopskich. CRS w drugim półroczu 1948 r. rozprowadziła między spółdzielnie **przeszło dwa razy więcej towarów niż w pierwszym półroczu tego roku, w czym znajdowało się wiele nowych towarów, nie sprzedawanych poprzednio przez spółdzielnie.** Wzrosła też ilość spółdzielni, biorących udział w rozprowadzaniu artykułów przemysłowych. I tak np. na wiosnę rozsprzedażą nawozów sztucznych zajmowało się 1.000 spółdzielni, w okresie jesiennym **już 1.440**, a zamówienia na nawozy na rok 1949 złożyło **ok. 1.800 spółdzielni.** Materiały budowlane rozprowadzało **w roku 1947 — 750, a w końcu r. 1948 — 1.700** spółdzielni. W rozprowadzaniu węgla w 1947 r. gminne spółdzielnie prawie nie uczestniczyły, a obecnie w akcji tej bierze udział **1.440 spółdzielni.** Jeszcze lepiej przedstawia się udział spółdzielni w sprzedaży obuwia, którą zajmuje się obecnie 3.200 spółdzielni gminnych, choć artykuł ten wprowadzono do sklepów spółdzielczych w tym roku po raz pierwszy.

ZWIĘKSZONE OBROTY

Prawdziwego przełomu dokonały spółdzielnie **na odcinku skupu zboża,** który zwiększył się z 250 tys. ton w drugim półroczu 1947 r. do 910 tys. ton w drugim półroczu 1948 r. W skupie tym uczestniczy 1.700 spółdzielni. Zwiększono również — prawie dwukrotnie — skup ziemniaków, w które zaopatrywano wszystkie większe miasta w Polsce.

Poza tym osiągnięto duże wyniki w rozprowadzaniu pasz i zbóż siewnych, których obrót zwiększono pięciokrotnie).

Wzrost działalności handlowej spółdzielni obrazują najlepiej **obroty, które w drugim półroczu 1948 r. wzrosły o 100 do 150 proc., a w niektórych spółdzielniach nawet kilkakrotnie.**

Ważnym osiągnięciem w tym okresie, było też umasowienie spółdzielczości wiejskiej, która zrzesza obecnie **prawie półtora miliona członków, oczyszczenie władz spółdzielni z elementów spekulanckich i kapitalistycznych oraz związanie prac spółdzielni z rzeszami członków przez komitety sklepowe, powstające przy wszystkich spółdzielniach.**

W ten sposób spółdzielczość ta uczyniła poważny krok **w kierunku przeobrażenia się w instrument handlu socjalistycznego i stała się narzędziem walki ze spekulacją i wyzyskiem na wsi.**

Z jakiej pomocy korzystała spółdzielczość wiejska?

Te rezultaty mogła osiągnąć spółdzielczość wiejska **dzięki zwiększonej ilości towarów, skierowanej na wieś przez przemysł państwowy oraz dzięki wydatnie zwiększonej pomocy kredytowej Państwa.**

Dużą rolę odegrało również wzmocnienie spółdzielni gminnych, połączonych ze słabymi spółdzielniami powszechnymi przez przekazanie im filii dawniejszych spółdzielni rolniczo - handlowych oraz stale wzrastająca opieka Pow. Zw. Gm. Sp. nad działalnością gminnych spółdzielni.

ZADANIA NA DZIŚ

A jakie są najbliższe zadania, stojące przed spółdzielczością wiejską?

Ponieważ wykonanie zadań nałożonych na spółdzielczość wiejską, zależy **od pracy i rozwoju podstawowego jej ogniwa — gminnej spółdzielni, jej rozwój pozostaje głównym drogowskazem naszej pracy.** Dlatego też będziemy starać się oddzielić od Pow. Zw. Sp. Gm. sprzedaż detaliczną, a związki przekształcić wyłącznie w ośrodki zaopatrzenia i opieki organizacyjnej dla spółdzielni gminnych w powiecie, które przejmą wszelki handel detaliczny. Zlikwidowane zostanie zaopatrywanie spółdzielni ze składów wojewódzkich CRS, zaopatrzenie to odbywać się będzie w powiatach.

Przy Pow. Sp. Gm. zorganizowana zostanie **stała opieka instruktorska nad pracą komitetów członkowskich oraz nad sprawozdawczością i rachunkowością spółdzielni.**

Ponadto — oprócz dużych zadań w zakresie szkolenia kadr pracowników i udoskonalania pracy aparatu finansowego — wyłaniają się nowe zadania w związku z potrzebą ustalenia form współpracy naszych placówek z placówkami spółdzielczości mleczarsko - jajczarskiej, warzywniczo - ogrodniczej i zbytu żywca oraz ich centralami, a na koniec w związku z zapowiedzianym przez wicemarszałka Sejmu Romana Zambrowskiego, na Kongresie PZPR, **połączeniem w jeden związek Centrali Rolniczej i zrzeszonych w niej spółdzielni ze Związkiem Samopomocy Chłopskiej wraz ze zrzeszeniami branżowymi.**

W OPARCIU O MASY CHŁOPSKIE

Realizacja tych zadań odbywać się będzie **w warunkach ostrej walki klasowej na wsi.** Wybory do władz gminnych spółdzielni, które rozpoczną się w styczniu, winny usunąć pozostałych jeszcze w tych władzach bogaczy wiejskich i spekulantów, wprowadzając na ich miejsce chłopów bezrolnych, małorolnych i średniorolnych.

Dużą uwagę zwrócimy też na komitety członkowskie. Tysiące tych komitetów uaktywnią masy członkowskie, zwiążą je ze spółdzielniami, czuwać będą nad prawidłowym rozdziałem wzrastającej masy towarowej, nad pracą ośrodków maszynowych, zakładów przemysłowych i punktów skupu. **Staną się one wyrazem woli szerokich mas chłopskich w decydowaniu o sprawach spółdzielni.**

IOIOWO

Panowie z milionami

Co to jednak, moi drodzy, znaczy wpływ Ameryki, kraju, jak to się mówi, Uesa, państwa, gdzie — jak to się nieraz przeciętnie przypuszcza — pieniądze leżą na ulicy, i — jak to wynika zwłaszcza z filmów hollywoodzkich — każdy może z łatwością zostać milionerem. Dziś, powiedzmy, ktoś czyści buty albo sprzedaje gazety, a na drugi dzień, ciach, mach, już ma ciężkie konto w banku i dolarów w safes'ie nie może zmieścić.

Dlatego np. wcale się nie dziwię, że, weźmy, we Francji, która pozostaje pod tak silnym wpływem Stanów Zjednoczonych — wybuchła wprost epidemia „na milionerów". Nie wśród ludności pracującej, naturalnie, bo ta w gwiaździsty sztandar nie jest bynajmniej zaopatrzona, ale wśród tak zwanej góry, zwłaszcza ministerialnej. Każdy, można powiedzieć, wyższy degolista czy blumowiec zagiął sobie parol, aby zrobić fortunę. Po amerykańsku. Ciach mach i już ma kupę forsy. W jaki sposób? Otóż to cała „pięta Achillesa": sposób spotkał się z ogromnym oburzeniem opinii publicznej we Francji.

Bo po pierwsze okazało się, że „milioner", b. minister Frency, rąbnął miliony ze skarbu państwa;

Bo po drugie okazało się, że paru generałów obłowiło się kosztem francuskiego ministerstwa sił zbrojnych;

Bo po trzecie okazało się, że kilku „milionerów" z różnych ministerstw nadużyło przy pomocy „rachunków specjalnych" około półtora miliarda rządowych pieniążków...

Burza z powodu w-w epidemii we Francji — fatalna. Prasa obnaża szczegóły „kayier" finansowych różnych łebków ministerialnych i przy-rządowych, ludność francuska domaga się kary dla Frency'a i jego kommilitonów... I za co, pytam, właściwie, za co? Za to, iż faceci przejawili trochę energii życiowej, po amerykańsku, a la Wall-Street? A od czegóż niby sugestie Marshalla?

E. Tam

Krzepnie sojusz robotniczo-chłopski

Patronat robotników nad ośrodkami maszynowymi na wsi

Opieka robotników nad wiejskimi ośrodkami maszynowymi dała na terenie województwa śląsko-dąbrowskiego widoczne rezultaty 18 zakładów pracy objęło dotychczas patronat nad ośrodkami maszynowymi i osiedlami wiejskimi. Ekipy robotnicze, które w związku z przejęciem patronatu wyjechały na wieś, nawiązały bezpośredni kontakt z ludnością oraz przeprowadziły remonty budynków i maszyn.

W związku z rozszerzeniem się współpracy robotników z chłopami na tym odcinku, odbyła się w Katowicach w sali Domu Kultury konferencja z udziałem przedstawicieli zakładów pracy przemysłu hutniczego, węglowego, chemicznego przedstawicieli PZPR, ZMP, Samopomocy Chłopskiej i ośrodków maszynowych.

Jak wynika ze sprawozdań które złożyli na konferencji przedstawiciele 18 zakładów pracy, wyremontowano szereg budynków, maszyn rolniczych, instalacji elektrycznych itp. W celu przyjścia z pomocą ośrodkom maszynowym w uzyskaniu wykwalifikowanych rzemieślników, którzy przeprowadzaliby stale naprawę maszyn rolniczych, zakłady przemysłowe przejęły na siebie obowiązek przeszkolenia młodzieży wiejskiej w rzemiośle kowalskim, ślusarskim itp.

Również i na polu pracy kulturalno - oświatowej mają poważne osiągnięcia. Na zakończenie konferencji przedstawiciele dalszych 70 zakładów pracy okręgu przemysłowego zgłosili przystąpienie do współpracy z ośrodkami maszynowymi i gromadami wiejskimi.

Reforma płac w kolejnictwie

Reforma płac na PKP obowiązująca od 1 stycznia br., oprócz realnej podwyżki uposażeń ogółu pracowników kolejowych, przyniosła bardzo poważne uporządkowanie samego systemu płac, a przede wszystkim zezwoliła na wyrównanie istniejących dysproporcji w zarobkach poszczególnych grup pracowniczych, wynikających z niedoskonałości obowiązujących dotychczas norm technicznych

Reforma ta, oparta na bazie podwyżki uposażeń, umożliwiła gruntowną rewizję norm na PKP i wyrównanie wynagrodzeń dotychczas pokrzywdzonych grup pracowniczych przez odpowiednie rozpracowanie norm i wydatną podwyżkę stawek akordowych. Wyrównanie to, odbyło się więc nie przez „równanie w dół", lecz wręcz przeciwnie, przez silne podniesienie zarobków grup pracowniczych, które były dotychczas pokrzywdzone przez wadliwe rozpracowanie norm technicznych.

Zasadniczym celem regulacji płac na PKP było: częściowe wyrównanie istniejących różnic płac pracowników kolejowych w stosunku do pracowników innych zawodów, ustalenie skali rozpiętości płac odpowiadającej właściwościom służby kolejowej, realna podwyżka płac, włączenie do płac pracowników przedsiębiorstwa PKP wartości zaopatrzenia kartkowego, utrzymanie na kolejach akordów, względnie premii opartych na ścisłych miernikach i wreszcie uproszczenie systemu płac

Regulacja ta, w odniesieniu do pracowników kolejowych w dużej mierze zadanie swoje spełniła i jest bardzo poważnym krokiem naprzód, na drodze do zbudowania takiego systemu płac, który by odpowiadał zasadom: za równą pracę równa płaca i który by uzależniał wysokość zarobku od stałego wkładu każdego z pracowników w ogólne osiągnięcia PKP tj. by wysokość zarobku odpowiadała wydajności pracy każdego z pracowników.

Za podstawową stawkę dla 12 - grupy uposażenia przyjęto 7.600 zł. miesięcznie a rozpiętość pomiędzy najwyższą i najniższą grupą na 1:5 podczas gdy rozpiętość w grupach pracowników etatowych na PKP do roku 1939 wynosiła 1:10, zaś rozpiętość uposażeń wszystkich pracowników niejednokrotnie przewyższała stosunek 1:20, przy uwzględnieniu najmniej zarabiających sezonowych pracowników służby drogowej.

W Polsce Ludowej pracownicy sezonowi służby drogowej otrzymują zarobki swoje na tych samych zasadach, co pracownicy stali. Oprócz uposażenia zasadniczego pracownik PKP nie pracujący w akordzie lub też nie otrzymujący premii specjalnej, który nie opuści ani jednej dniówki roboczej i wypełni przypadające na niego w miesiącu zadanie, otrzyma premię za ciągłość pracy w wysokości 1.200 zł., zatem łączny najniższy zarobek pracownika PKP wyniesie 8.800 złotych miesięcznie, podczas gdy dotychczas najniższy zarobek wynosił 5.785 zł.

Widzimy wyraźnie, iż w 12 grupie uposażenia oprócz wyrównania za resztę karty aprowizacyjnej i odzieżowej mieści się znaczna podwyżka.

Jedną z zasadniczych cech obecnej regulacji na PKP jest wprowadzenie podatku od wynagrodzeń, którego dotychczas pracownicy PKP nie płacili. Pracownicy zarabiający poniżej 13.000 zł. brutto od podatku są jednak zwolnieni. Zarabiającym powyżej tej sumy wstawiono odpowiednie kwoty do uposażeń na pokrycie tego podatku.

Regulacja wprowadza znaczną podwyżkę dodatków funkcyjnych i służbowych.

Specjalną uwagę zwrócono na stawki akordowe. Stawki te stosowane w warsztatach oraz służbie drogowej i elektrotechnicznej na linii zostały znacznie podwyższone i utrzymują się na poziomie stawek stosowanych w przemyśle. W ten sposób najbardziej wydajni pracownicy fizyczni na kolejach a w szczególności rzemieślnicy i robotnicy, otrzymują dzięki dokonanej regulacji największą stosunkowo podwyżkę płac, co jest uzasadnione ich pracą na akord, kwalifikacjami i wynikami ich prac.

Należy podkreślić fakt zwiększenia kredytów na akcję socjalną (3,5 proc. od funduszu płac). Ponadto zaprojektowano fundusz na akcję kulturalno-oświatową i sport oraz odpowiednie fundusze na wczasy.

Zwiękkszono również kredyty na akcje szkoleniowa

Kopalnia „Zabrze-Wschód"

wydobyła 161 tys. ton węgla ponad plan

Górnicy kopalni „Zabrze-Wschód" wypełnili w całości i z nadwyżką drugą część zobowiązania, przyjętego dla uczczenia Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Do 31 grudnia wydobyli oni 160.000 ton węgla kamiennego ponad plan roczny. Załoga zobowiązała się początkowo przekroczyć plan produkcji o 125.000 ton, następnie podniosła swoje zobowiązanie do 160.000 ton.

Również kopalnia im. gen. Zawadzkiego, która zobowiązała się do wydobycia 125.000 ton węgla ponad plan, wywiązała się w całości z przyjętego na siebie obowiązku, uzyskując do końca ubiegłego roku dodatkową nadwyżkę, wynoszącą 5.000 ton.

Chłopi otrzymają kredyty

na zakup nawozów sztucznych

W związku z uruchomieniem kredytów krótkoterminowych na zakup nawozów sztucznych na wiosenną akcję siewną, Państwowy Bank Rolny komunikuje, że oprocentowanie kredytów, udzielonych rolnikom wynosić będzie 6.5 proc. w stosunku rocznym.

Stopa procentowa stosowana przez Bank Polski wynosi 3,5 proc., a oprocentowanie ponad tę stopę — 3 proc., tj. razem 6.5 proc.

Poza oprocentowaniem żadne inne koszty nie mogą być od rolników pobierane.

Interpelacje naszych Czytelników,

Niewczesne drwiny

Towarzyszu Redaktorze!

W grudniu ub. r. zachorowałem na zapalenie płuc. W związku z utratą sił i krwi w czasie choroby, w dniu 28.12 1948 r. zwróciłem się do Wydziału Socjalnego Woj. Dyr. Przemysłu Miejscowego, ulica Piotrkowska 51 o udzielenie mi bezzwrotnej zapomogi pożyczki w sumie 15 tys. zł, potrzebnej mi na dalsze leczenie oraz specjalną odżywkę w celu odzyskania zdrowia gdyż takich udziela Wydział Socjalny.

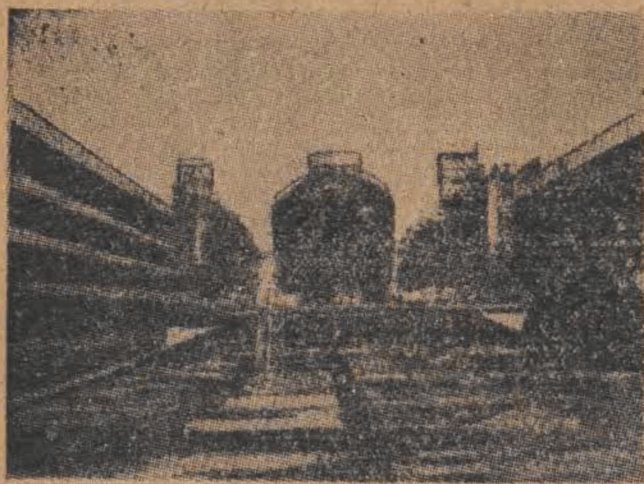
W obecności syna mego, który zaniósł podanie z załączonym świadectwem lekarskim, panowie z Wydziału Socjalnego Dyrekcji, poczęli się naigrywać z doręczonego im podania, nazywając mnie idiotą i głupcem z tego powodu, iż napisałem prośbę o zapomogę, która w myśl ustaw socjalnych mi przysługuje. Jeden z tych panów, zwracając się do drugiego powiedział, iż mogę się wypchać drobnymi trocinami, zamiast żądać pieniędzy. Takie jest traktowanie pracowników fabryk przez wspomnianych urzędników.

Erazm Piechocki

Pracownik Fabr. Met. Nr 2
Woj. Dyr. Przem. Miejscowego
Łódź, Daszyńskiego 16
Czł. Dzielnicy Śródmieście
P.Z.P.R.
Leg. stała PPR Nr 311536

Od Redakcji: Sądzimy, że skarga powyższą zainteresuje się Wojewódzka Dyrekcja Przemysłu Miejscowego i wyciągnie niezbędne wnioski. Czekamy na wyjaśnienia

Polska nad morzem



W miarę rozwoju naszego potencjału gospodarczego i wzmaganiu się stosunków handlowych z licznymi krajami zamorskimi, potrzebny nam jest coraz większy tonaż okrętowy.

Obecnie też budujemy już nową flotę handlową na własnych stoczniach.

Orędzie noworoczne
Kongresu Słowian USA

Kongres Słowian Amerykańskich ogłosił noworoczne orędzie do wszystkich słowiańskich narodów Europy, w którym życzy im nowych zwycięstw w walce o demokratyczny pokój.

Orędzie Kongresu wyraża przekonanie, że wbrew przeszkodom i prowokacjom ze strony podżegaczy wojennych, idea pokoju ostatecznie zatriumfuje. Kongres zapewnia, że postępowe koła Słowian amerykańskich wzmogą swe wysiłki, zmierzające do zapewnienia pokoju na świecie.

Orędzie podpisał przewodniczący Kongresu — Leo Krzycki oraz sekretarz generalny — Georg Piryński.

„Jak długo można stać na głowie?“
Bankructwo „mostu powietrznego“ w Berlinie
Idealny środek lokomocji — dla rekinów czarnego rynku

BERLIN, W STYCZNIU

Ostatnia wizyta w Berlinie amerykańskiego ministra lotnictwa Stewarda Simirngtona i jego doradcy wojskowego gen. Doolittle'a oraz treść rozmów, jakie obaj ci wysłannicy Trumana przeprowadzili w Berlinie z członkami zarządu wojskowego i prasą aliancką — były najlepszym potwierdzeniem od dawna kursujących pogłosek na temat kłopotów z dalszą kontynuacją t. zw. „mostu powietrznego“. Niezadowolenie, panujące w amerykańskich kołach wojskowych, odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie „mostu“ oraz wielkie koszty utrzymania przy równoczesnym wzroście trudności aprowizacyjnych w zachodnich sektorach Berlina nie stwarzają bynajmniej właściwej atmosfery, którą władze amerykańskie początkowo usiłowały wytworzyć naokoło „mostu powietrznego“.

Ludność niemiecka coraz bardziej zdaje sobie sprawę, że celu mostu powietrznego nie należy upatrywać bynajmniej w miłosierdziu amerykańskim lub w trosce o interesy skazanej przez politykę amerykańską na głód i nędzę ludności zachodnich sektorów Berlina. Ostatnio prasa amerykańska otwarcie pisze, że celem mostu było zademonstrowanie „potęgi lotniczej“ USA na **potrzeby amerykańskiej propagandy w Europie Zachodniej.**

Sam minister obrony narodowej USA, Forestall w swoim dorocznym raporcie powiedział, że „most“ berliński był próbą sprawności mobilizacyjnej personelu lotniczego oraz organizacji obsługi terenowej.

Inna rzecz, że ta „demonstracja potęgi amerykańskiej“ wypadła niezbyt imponująco i raczej zaszkodziła, niż pomogła propagandzie amerykańskiej w Europie. Potwierdza to znany reakcyjny publicysta Walter Lippman w swoim pierwszym artykule w „New York Herald Tribune“ po jego powrocie z Niemiec do Ameryki.

Lippman stwierdza, że **rząd amerykański poniósł fiasko w Berlinie** i, że most powietrzny jako narzędzie polityki Marshalla staje się tym więcej bez wartościowy, im dłużej trwa. Most bowiem wykazał naocznie, że nie można wielkiego miasta żywić drogą lotniczą przez czas nieograniczony. W tej chwili przemysł zachodni w Berlinie pracuje przeciętnie 20 godzin tygodniowo. Ogólnie mówiąc — pisze Lippman — polityka amerykańska w Berlinie miała może zademonstrować, że **Amerykanie potrafią stać na głowie**, podczas gdy Rosjanie siedzą wygodnie w fotelu. **„Ale jak długo można stać na głowie?“** — zapytuje Lippman. — Czy nie byłoby lepiej zamiast stać na głowie, poruszać głową i skończyć z polityką, która wiedzie **do nonsensu“.**

Jaka jest teraz **sytuacja w Berlinie?** Zgodnie z wiarygodnymi raportami, żywności w zachodnich sektorach starczy tylko na 10 dni. Władze okupacyjne, interpelowane przez organa samozwańczego „zachodniego magistratu“, oświadczają wyraźnie, iż nie są w stanie zwiększyć dostaw, dostarczanych drogą mostu powietrznego. Sytuację pogarsza jeszcze fakt, że znaczna część ładunków, dostarczanych drogą tego nadzwyczaj kosztownego mostu trafia nie do ludności i nawet nie do urzędów okupacyjnych, a na... czarny rynek. Jak wykazały raporty policji kryminalnej, most lotniczy okazał się **idealnym środkiem lokomocji dla rekinów czarnego rynku**, w którym biorą udział wszyscy: lotnicy, służba portowa, policja i spekulanci niemieccy.

Coraz bardziej mnożą się głosy świadczące o tym, że politycy niemieccy, którzy dali się wciągnąć w pułapkę amerykańską, znaleźli się dziś w kłopotliwej niewątpliwie sytuacji. Ludność bowiem z dnia na dzień dochodzi do wniosku, że **samozwańcze i bezprawne wybory w Berlinie**, które miały na celu przypieczętowanie podziału miasta, niezmiernie **pogorszyły sytuację w sektorach zachodnich.** Gdy zimno zaczęło dokuczać mieszkańcom sektorów, znajdujących się pod „opieką“ zachodnich władz okupacyjnych, a na kartki zamiast chleba, wydawano tureckie figi, w dzielnicach zachodnich Berlina zapanowało **niezwykłe przygnębienie.** Tym bardziej, że w tym samym czasie we wschodnim sektorze Berlina prawowity Magistrat berliński przydziela regularnie węgiel, chleb, ziemniaki i mięso na kartki żywnościowe, zgodnie z postanowieniami nie istniejącej już wprawdzie komendantury berlińskiej, której ustawy dla dobra ludności Berlina radzieckie władze okupacyjne respektują w dalszym ciągu.

Marian Podkowiński

Imponujący rozwój kultury w ZSRR
Stały postęp oświaty i nauki

W roku 1948 byliśmy świadkami dalszego wzrostu kultury radzieckiej. Szkoła radziecka, wyższe uczelnie i świat naukowy osiągnęły w roku tym nowe wybitne sukcesy. W porównaniu z rokiem 1947, w budżecie na rok 1948 pozycje wydatków na cele społeczno-kulturalne wzrosły prawie o 10 proc. Przeszło połowę tych funduszów — 59,1 miliarda rubli wydano na oświatę. W roku 1948 ilość uczących się przekroczyła 32 miliony.

W bieżącym roku szkolnym 1948-49 liczba uczących się wzrosła o blisko 1 milion osób. W roku 1948 sztab pedegogów radzieckich zwiększył się o 50 tysięcy osób.

W tym samym stopniu w roku ubiegłym rozwinęło się również radzieckie szkolnictwo specjalne, zarówno średnie, jak i wyższe. Wiosną ubiegłego roku zakończyło instytuty i uniwersytety radzieckie 120 tysięcy słuchaczy. Jesienią audytoria wyższych uczelni zapełniło 188 tysięcy słuchaczy pierwszych kursów, a więc o 40 proc. więcej, niż w przedwojennym roku 1940. Na pierwszy kurs Instytutów, Szkół Technicznych i innych specjalnych szkół średnich przyjęto 360 tysięcy studentów, a więc o 9 proc. więcej niż w roku 1940.

Otrzymawszy szeroki dostęp do oświaty, masy pracujące biorą coraz bardziej aktywny udział w działalności naukowej. W minionym roku 1948 około trzech tysięcy młodych uczonych wygłosiło i obroniło swe prace magisterskie. Wśród nich znajduje się znaczna ilość naukowców z republik narodowych.

Polska twórczość muzyczna nie traci więzi ze społeczeństwem
Wywiad z laureatem Państw. Nagrody Muzycznej prof. B. Woytowiczem

W związku z przyznaniem Państwowej Nagrody Muzycznej na rok 1948 prof. Bolesławowi Woytowiczowi przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z laureatem.

— Zaszczytne wyróżnienie, jakie mnie spotkało — oświadczył prof. Woytowicz uważam za otwarcie wielkiego kredytu zaufania, jakim mnie obdarzyło społeczeństwo na przyszłość. Pokryję ten kredyt w pełni na tyle, na ile mi sił starczy i pozwoli mój stan zdrowia. Nagroda dzisiejsza jest mi specjalnie droga, jako uznanie przez klasę pracującą mej twórczości.

Prof. Bolesław Woytowicz kompozytor, pianista i pedagog zapytany, która z tych trzech dziedzin pracy najbardziej mu odpowiada, oświadcza: „Tu nie można niczego rozdzielać, lub wyodrębniać. Każdy muzyk musi być kompozytorem nie tylko wtedy, gdy tworzy, ale gdy odtwarza lub uczy“.

— Który z utworów pana profesora przedstawia dla niego osobiście największą wartość?

— Z chwilą ukończenia kompozycji przestaję jakby czuć się jej autorem. Patrząc obiektywnie uważam za najlepszy swój Kwartet Smyczkowy (1931 r. Bardzo wiele łączy mnie z II Symfonią, obecnie nazwaną „Warszawska“, którą pisałem, będąc bardzo ciężko chory, w przekonaniu, że są to ostatnie chwile mego życia. W tym utworze wypowiedziałem się całkowicie. Obecnie pochłonięty jestem „Kantatą na cześć pracy“, w której, jak sam tytuł wskazuje, złożyłem hołd pracy. Autorem pięknego tekstu jest Tadeusz Zakiej. Ważnym dla mnie pozytywnym wkładem jest wydanie w 1948 r. dwunastu mych Etiud fortepianowych.

Bolesław Woytowicz, który okres okupacji spędził w kraju, wykonując sam ponad 1000 koncertów w ramach tajnej akcji koncertowej, mówi następnie o stratach, jakie poniósł w czasie wojny.

— Spłonęły mi, względnie zginęły 22 rękopisy, w tym 12 pieśni — mówi kompozytor. — Z tych ostatnich może coś się jeszcze odnajdzie. Słyszałem, że niektóre z nich grane były w Argentynie. Reszta jednakże zaginęła bez powrotnie. Najbardziej żal mi baletu „Powrót“, który był nader życzliwie przyjmowany za granicą oraz 1-ej Symfonii.

— Jakie zamierzenia ma pan profesor na rok bieżący?

— Jeśli chodzi o koncerty, mam ich w projekcie bardzo wiele, w różnych miastach Polski. W cyklu koncertów pn. „Żywe wydanie dzieł Chopina“ grać będę 25 preludiów. Będę opracowywał wyciąg fortepianowy z „Kantaty“. W pierwszych miesiącach roku chopinowskiego przystępuję do pracy nad kompozycją, związaną z konkursem ku czci Chopina, w którym pragnę wziąć udział.

Na zakończenie laureat Nagrody Państwowej omówił polską współczesną twórczość muzyczną.

Polska twórczość muzyczna — stwierdził kompozytor — osiągnęła obecnie najwyższy poziom rozwoju na całym świecie, a posiadając wiele młodych, rokujących wielkie nadzieje talentów, utrzyma niewątpliwie swą przodującą pozycję.

Polska twórczość muzyczna, nie rezygnując z nowoczesnych wartości, nie traci więzi ze swym istotnym podłożem, jakim jest społeczeństwo. Nie istnieje tylko dla samej siebie, przestaje być elitarną i niezrozumiałą i osiągając najwyższe szczeble artyzmu, staje się wartościową pojmowaną przez najszersze masy.

Lekarze z zagranicznymi dyplomami
otrzymują prawo praktyki

Komisja Lekarska Wnioskodawcza przy Min. Zdrowia rozpatrzyła podania 57 lekarzy, posiadających dyplomy zagraniczne i ubiegających się o prawo praktyki lekarskiej w Polsce. Podania 52 kandydatów, którzy złożyli wszystkie niezbędne dokumenty — Komisja zakwalifikowała przychylnie. Minister Zdrowia udzielił tym lekarzom stałego prawa do wykonywania praktyki lekarskiej.

Komisja będzie odbywała posiedzenie do czasu rozpatrzenia wszystkich złożonych podań. W najbliższym czasie zostaną również powołane komisje wnioskodawcze farmaceutyczna i lekarsko-dentystyczna. Zainteresowani powinni składać podania do Min. Zdrowia.

Uprawnienia Min. Zdrowia do przyznawania praktyki lekarskiej, lekarsko - dentystycznej oraz wykonywania zawodu aptekarskiego osobom posiadającym dyplomy zagraniczne **wygasają po 1 września 1949 r.**

—o—

Ksiądz-deprawator nieletnich dziewcząt
skazany na 10 lat więzienia

Dnia 4 bm. odbył się przed Sądem Okręgowym w Warszawie proces przeciwko księdzu katechecie Wojciechowi Dąbkowskiemu, oskarżonemu o deprawację i czyny nierządne w stosunku do nieletnich uczennic.

Ze względu na specyficzne tło sprawy większa część przewodu sądowego odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Po przywróceniu jawności rozprawy, zeznaje świadek Pruski, kierownik szkoły powszechnej Nr 2 we Włochach pod Warszawą, w której oskarżony nauczał religii. **Świadek opowiada, iż dowiedziawszy się o czynach oskarżonego porozumiał się ze swoim kolegą Rutkowskim, po czym ustaliwszy z nim listę skrzywdzonych uczennic, wypytywał je o szczegóły. Dziewczynki z odrazą naświetliły szczegóły nierządnych czynów oskarżonego. Jedna z nich rozpłakała się przy tym mówiąc: „Broniłam się, ale ksiądz to taka ś.....a“.**

Z kolei zeznaje świadek W. W., matka 13-letniej Wiesławy W., która oświadcza, iż o czynach nierządnych popełnianych przez oskarżonego na jej nieletniej córce, dowiedziała się od swej córki dopiero w ostatniej chwili. **Wstrząśnięta tym do najwyższego stopnia, udała się wtedy do oskarżonego, który wydrwił ją i zlekceważył.** W uniesieniu świadek krzyknęła: **„Łobuzie, ja cię zabiję!“** — na co ksiądz dając jej nóż, powiedział ze śmiechem: „Proszę to uczynić“. Na pytanie świadka dlaczego ksiądz nie ogranicza się do kobiet starszych, ksiądz odpowiedział po prostu: „Nie lubię tego“. Świadek zeznaje dalej, iż po rozmowie z oskarżonym udała się ze skargą do księdza prałata, który prosił ją o zachowanie dyskrecji, przyrzekając wzamian, że postara się o umieszczenie córki świadka w szkole w Warszawie. Świadek zwróciła się z kolei do kurii biskupiej, ale **biskup powiedział jej, iż sprawami tymi się nie interesuje.** Świadek oburzona tym oświadczeniem, wyraziła **zdziwienie dla tolerancji podobnych objawów demoralizacji w szeregach księży. Biskup jednak poradził jej, aby się tym nie interesowała.**

Na tym zamknięto przewód sądowy i nastąpiły przemówienia stron. Prokurator poparł w całej rozciągłości akt oskarżenia, podkreślając niecodzienność i tragizm sprawy spotęgowany tym, iż oskarżony jest kapłanem. Czyny jego przeczyły głoszonym dzieciom pięknym prawdom Chrystusowym o czystości duszy i uczynków. Prokurator podkreśla dalej, że oskarżony będąc przewodniczącym młodzieżowego stowarzyszenia kościelnego dziewcząt Krucjaty Eucharystycznej **w Rawie Mazowieckiej, dokonał kilkakrotnie gwałtu na nieletniej prezesce, skarbniczce i bibliotekarce stowarzyszenia.** Odbywało się to na plebanii. Prokurator przypomina dalej zachowanie oskarżonego podczas wyświetlania u niego w domu filmu o Męce Chrystusowej, kiedy wykorzystując ciemności, **dopuszczał się czynów lubieżnych w stosunku do oglądających film dziewcząt.** Również w czasie lekcji religii, ksiądz trzymając modlitewnik i udając, że się modli, przysiadał się do uczennic i dopuszczał się czynów lubieżnych. Gdy któraś z nich wyskoczyła spłoszona z ławki, obracał swoje postępowanie w żart śpiewając: **„Uciekła mi przepióreczka w proso“.** Prokurator przypomina dalej, jak **oskarżony zwabiał pod różnymi pretekstami dziewczynki po Mszy lub po Różańcu do siebie do domu, aby tam w sypialni na strychu, czy dziedzińcu kościelnym, dopuszczać się czynów nierządnych**

Z uwagi na charakter przestępstw popełnianych przez oskarżonego księdza, prokurator żąda surowego wymiaru kary.

Sąd uznał oskarżonego winnym, 1) iż w maju 1947 roku w Rawie Mazowieckiej przy użyciu siły i po obezwładnieniu 14-letniej A. F. odbył z nią 5-krotny stosunek płciowy, powodując u niej zapłodnienie oraz, iż udzielił jej pomocy materialnej, w celu pokrycia kosztów spędzenia płodu.

2) że w maju 1947 r. w tej że samej miejscowości **odbył stosunek płciowy przy użyciu siły z 12-letnią R. G i 14-letnią G. Z.,** a na przestrzeni pozostałych miesięcy w 1947 r. i do połowy 1948 roku **dopuszczał się innych czynów nierządnych w stosunku do 13-letniej W. W., 14-letniej A. W., 14-letniej K. J. i 13-letniej B. J. — Sąd wydał wyrok skazujący oskarżonego Dąbkowskiego na karę 10 lat więzienia**

„Geyerowcy“ utrzymują swe pierwszeństwo

Konferencja Fabryczna PZPB Nr 3

poważnym etapem w dalszym przyswajaniu dorobku Kongresu



Tow. Leon Kassman

Konferencja partyjna w PZPB Nr 3 budzi specjalne zainteresowanie. I zainteresowanie zupełnie uzasadnione, skoro zważy się, że 188-miu delegatów na konferencję PZPR, 188-miu aktywistów z byłej PPR i byłej PPS, to właśnie ci, którzy w historyczne dni przed kongresowe, spowodowali, że załoga fabryki w ciągu jednego dnia odpowiedziała na apel załogi „Zabrze-Wschód“. Dobre wyczucie mieli owi towarzysze-inicjatorzy. Załoga inicjatywę ich przyjęła z entuzjazmem. I powzięte w wyniku tego



Przemawia tow. Lewandowski

zobowiązanie przedkongresowe — jak wiadomo — wykonała przedterminowo i z nadwyżką.

Tyle towarzysze z PZPB Nr 3 zdziałali przed Kongresem. Kongres entuzjastycznie witał ich meldunek a wczoraj, na I-ej konferencji Fabrycznej PZPR towarzysze radzili o tym, co będą robić obecnie, po Kongresie.

Przedstawiciel Komitetu Centralnego PZPR tow. **Leon Kassman** zaczął swój referat od tego, że uważa sobie za zaszczyt przemawiać na tej właśnie konferencji. A w zakończeniu referatu, po omówieniu dorobku Kongresu i zadań, stojących obecnie przed klasą robotniczą oświadczył: „W czynie przedkongresowym dokonaliście wielkiego wysiłku. Wzbogaciło się ogromnie Wasze doświadczenie: dyrekcji, personelu technicznego, Rady Zakładowej i organizacji partyjnej, która w akcji czynu kongresowego odegrała rolę kierowniczą. Nie wątpimy w to, że **doświadczenia tego nie zmarnujecie, że potraficie je utrwalić i kontynuować.** W ubiegłym roku daliście państwu 3 miliony metrów tkanin ponad plan — w roku bieżącym również osiągniecie wyniki, dzięki którym utrzymacie przodownictwo w przemyśle włókienniczym“.

Tak oświadczył przedstawiciel KC. Wszystko, co potym w dyskusji powiedzieli poszczególni towarzysze, potwierdziło słuszność oświadczenia przedstawiciela KC. Potwierdzeniem tego było przemówienie tow. **Tomy**, który wskazał, że im więcej koła partyjne wnikają w sprawy produkcji, tym lepiej te sprawy zostają rozwiązane. „Nasze koła potrafiły mobilizować robotników bezpartyjnych do czynu kongresowego. Klasa robotnicza przekonała się, że partia prowadzi ją po właściwej drodze. Nie wolno nam marnować zaufania, jakie ma do nas klasa robotnicza. Musimy dalej pobudzić entuzjazm mas. Musimy tak pracować, abyśmy w dalszym ciągu byli jedną z czołowych fabryk w kraju“.

Towarzysze, którzy przemawiali po tow. Tomie stwierdzili, iż obecnie łatwiej będzie pracować i osiągać dobre rezultaty, niż poprzednio, gdyż teraz obie organizacje partyjne stanowią jedną całość i autorytet Partii jest jeszcze większy, niż dotychczas. „Gdy razem pociągniemy wóz — mówił tow. **Polakowski** — pójdzie snadniej'. — O jakim wozie była mowa? Tow. Polakowski mówił **„o wozie, naładowanym budulcem dla budowy gmachu Polski socjalistycznej“.** Tow. **Grzelak** oświadczył w swym przemówieniu: „Od nas, od tego, jak będziemy pracować, zależeć będzie szybkie zbudowanie socjalizmu w Polsce“ i stwierdził, że dla tego, by partyjnicy przodowali w produkcji, muszą być wysoce uświadomieni politycznie i dlatego domagał się, by każdy członek przeszedł partyjny kurs szkoleniowy.

Dyr. fabryki tow. **Radzikowski** operował ścisłymi cyframi, z których wynikało, iż mimo sukcesów roku 1948 fabryka ma jeszcze zaległości wobec planu za pierwsze dwa lata planu 3-letniego, a to z powodu niewykonania planu z roku 1947 przez przędzalnię średnioprzędną.

Również jakość produkcji nie dotrzymuje kroku jej w z r o s t o w i ilościowemu. Tow. Radzikowski wezwał do specjalnego wysiłku w ostatnim roku planu 3-letniego, a nawiązując do kongresowego referatu tow. Zambrowskiego o uprawnieniach i obowiązkach fabrycznej organizacji partyjnej stwierdził, że załoga zrealizuje swoje ambitne zamierzenia przodowania i w przyszłości, jeżeli organizacja partyjna ze swoich uprawnień będzie korzystać i wypełni swoje obowiązki wobec całej partii.

Wszyscy mówcy podkreślili konieczność tępienia wszelkich plotek, przy pomocy których wrogowie usiłują poderwać ducha bojowego i entuzjazm klasy robotniczej. W tym duchu przemawiali tow. tow. **Ozdoba, Sikora, Reich, Lutosiński, Augustowski, Cieśla, Janik, Herbica, Szewczyk i in.**



Prezydium Konferencji

* * *

Pierwsza konferencja Fabryczna PZPR w „Trójce Bawełnianej“ była poważnym etapem w przyswojeniu sobie przez organizację partyjną i całą załogę **dorobku Wielkiego Kongresu.** Zresztą tym, którzy na Kongres przyszli z własnym nie małym dorobkiem, nie sprawiało to trudności.

Towarzysze z PZPB Nr 3 dobrze znają rolę, jaką ich organizacja partyjna ma spełnić na zakładach. I po to, by potrafiła je spełnić, konferencja wybrała **nowy komitet fabryczny**, którego skład jest organizacyjnym wyrazem zespolenia się organizacji partyjnej. Wybór został dokonany w całkowitej harmonii i w atmosferze całkowitej jednomyślności.

Oto skład nowego komitetu:

Toma Jan, Jach Leon, Grzelak Zygmunt, Lewandowski Franciszek, Pietrzak Marian, Cieśla Jan, Dumalski Jan, Ozdoba Michał, Reich Kazimierz, Radzikowski Bronisław, Jazanowski Stanisław, Zalepa Alfons, Spałek Wacław, Augustowski Jerzy, Krystera Regina, Szewczyk Antoni, Herbich Józefa, Janik Zdzisław, Markiewicz Edward.

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach

W ciągu 4-ch lat odbudowy naszego życia gospodarczego wysunięto w przemyśle państwowym wielu doświadczonych robotników, fachowców i organizatorów na stanowiska majstrów, kierowników produkcji, dyrektorów poszczególnych zakładów i Zjednoczeń Przemysłowych.

W chwili obecnej w przemyśle państwowym około 13 tys. robotników pracuje na stanowiskach kierowniczych. 12,8 proc. z tej liczby przypada na przemysł włókienniczy, następny jest przemysł odzieżowy — 11 proc., węglowy — 8,8 proc., drzewny — 8,7 proc. i konserwowy — 8,5 proc.

Dotychczasowa praktyka wykazała, że robotnicy o stosunkowo małym wykształceniu teoretycznym, ale posiadający za to poważne doświadczenie fachowe, pracują na stanowiskach kierowniczych równie dobrze, jak ludzie opierający swą pracę wyłącznie na wiadomościach teoretycznych, nie popartych praktyką.

Sukcesy naszej gospodarki

Zaopatrzenie w obuwie w tym roku przekroczy poziom przedwojenny o 50 procent

Produkcja obuwia skórzanego i płóciennego wraz z importem wyniesie w br., nie licząc produkcji rzemiosła niezorganizowanego i instytucji wytwarzających na wyłączny użytek wojska, około 16 mil. par.

Z tego względu na przemysł państwowy według planu na rok 1949 8,5 mil. par, to jest o 1.200.000 par więcej niż w roku ubiegłym. Z Czechosłowacji w rb. otrzymamy 4 mil. par obuwia. Produkcja sektora spółdzielczego i rzemiosła zorganizowanego wyniesie w br. 3.000.000 par obuwia. Przemysł miejscowy winien dać w tym samym okresie około 400.000 par butów.

Jak wynika z powyższych zestawień wskaźnik zaopatrzenia rynku w obuwie na głowę ludności (uwzględniając produkcję państwową i rzemiosła) wyniesie 0,75. W porównaniu z rokiem 1939, kiedy tenże wskaźnik wynosił 0,37, mamy do zanotowania wzrost o równe 50 proc.

Jest to jeszcze jeden sukces naszej gospodarki.

Realizacja wskazań Wielkiego Kongresu

Narady organizacji partyjnej PZPB Nr 8

Tow. Stefan Arski

W świetlicy PZPB nr. 8, w dawnym pałacu Bidermana odbywała się pierwsza Konferencja Fabryczna PZPR. Z przyległej do świetlicy sali dochodziły przytłumione dźwięki fortepianu — odbywała się próba tanecznego zespołu świetlicowego, składającego się z najmłodszych dzieci robotników tych zakładów. Te dwa nurty płynące równolegle obok siebie — poważne obrady partyjne i zespół dzieci robotniczych uczących się tańca, tworzyły jeden **wycinek nowej rzeczywistości,** stanowiły swego rodzaju obraz tego, czym jest dla klasy robotniczej nasze państwo ludowe.

* * *

Na konferencji obecny był **członek KC. PZPR — tow. Stefan Arski.** W doskonałym przemówieniu odtworzył on zebranym nastrój i atmosferę wiary i entuzjazmu, który towarzyszył obradom Kongresu Zjednoczeniowego.

Wystąpienia poszczególnych mówców świadczyły o prawdziwym zrozumieniu roli historycznego momentu Zjednoczenia i nie tylko o tym: były również dowodem, że robotnicy PZPB nr. 8 chcą sumiennie i rzetelnie wprowadzać w życie wskazania Kongresu. Mówił o tym tow. Bronisław Czerwiński, podkreślając jednocześnie, że przy wyborze Komitetu Fabrycznego kierować się należy wyłącznie tym, czy dani towarzysze dobrze pokierują pracą organizacji partyjnej nad wcieleniem w czyn uchwał Kongresu.

Tow. Łęgosz — naczelny dyrektor, który w tych samych zakładach ongiś rozpoczął pracę jako robotnik, wysunął konkretne zadania, jakie stoją przed towarzyszami, a więc opiekę nad zespołami młodzieżowymi, wzmocnienie dyscypliny pracy, zwiększenie wydajności, mobilizacja mas bezpartyjnych do wspólnego wysiłku całej załogi.



Tow. Maria Klimczak

O zadaniach nowopowstającego Komitetu Fabrycznego mówili i inni towarzysze, formułując konkretne zadania, przyznane przez Statut kołu produkcyjnemu. Domagali się oni odpowiedniej opieki nad młodzieżą, podniesienia autorytetu przodownic pracy, organizowania narad wytwórczych, ułożenia planów racjonalizacji fabryki.

Przewodniczący koła ZMP w Zakładach tow. Tkaczyk apelował o konkretną pomoc organizacji partyjnej w pracy kół ZMP.

* * *

Towarzysze występowali kolejno na trybunę i z ich wystąpień widać było, że nastąpiło prawdziwe zespolenie organizacyjne i ideologiczne między byłymi członkami dwóch partii robotniczych — widać było, że ich



Tow. Br. Czerwiński

jedyną wspólną troską jest wprowadzenie w życie uchwał Kongresu!

I tą troską kierowali się towarzysze również przy wyborze Komitetu Fabrycznego: wybrali 19 najlepszych towarzyszy, wybrali tych, którzy zarówno pracą partyjną, jak i zawodową dają przykład całej załodze, jak należy uchwały Kongresu na swoim terenie realizować. (mz)

Kurs dla kierowników świetlic fabrycznych i wiejskich

organizuje O. K. Z. Z.

Dnia 10 stycznia br. Wydział Kulturalno - Oświatowy Okręgowej Komisji Związków Zawodowych wznawia **kurs dla kierowników świetlic robotniczych.** Kurs ten jest znacznie rozszerzony i zawiera obok przedmiotów ogólno - kształcących również i naukę marksizmu - leninizmu oraz lekcje języka rosyjskiego.

Kurs obejmie 50 osób wyłącznie z terenu Łodzi. Ze względu na to, że byłoby rzeczą niesłuszną odrywać obecnie kierowników świetlic wiejskich od pracy w terenie postanowiono kształcenie postawić na razie na innej płaszczyźnie — mianowicie co miesiąc odbywać się będą dwudniowe wykłady instrukcyjne dla kierowników świetlic wiejskich. Wykłady te obejmą aktualne tematy oświatowo - kulturalne jak również opracowane z staną plany pracy na okres miesiąca. Jednocześnie OKZZ zapozna się z trudnościami, na jakie napotykają świetlice w terenie i wspólnie z kierownikami postara się trudności te usunąć.

Poza tym Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ uruchomi w bieżącym półroczu dwa kursy dwumiesięczne dla bibliotekarzy. Okazało się bowiem, że biblioteki świetlicowe zaśmiecone są bezwartościową literaturą. Chwilowo lotne inspekcje w bibliotekach świetlicowych badają na miejscu stan bibliotek, usuwają książki bezwartościowe i służą w tej dziedzinie radą kierownikom bibliotek. (m.)

Wielki popyt

na dzieła Mickiewicza w Moskwie

Jubileuszowe wydawnictwa moskiewskie, które ukazały się w ZSRR z okazji 150-lecia urodzin poety, cieszą się ogromnym powodzeniem wśród czytelników radzieckich. Luksusowe wydania „Ballad“, „Krymskich Sonet“ i „Grażyny“ w przekładach na język rosyjski jedynie w Moskwie rozeszły się już w ciągu pierwszego dnia w kilku tysiącach egzemplarzy, Centrale wydawnicze otrzymały zapotrzebowania na dzieła Mickiewicza z najodleglejszych zakątków Z. S. R. R.

Remonty będą dalej prowadzone w Łodzi

Rada Państwa przedłużyła termin zużycia dotacji do końca stycznia

Jak wiadomo, Rada Państwa przyznała Łodzi dotację w wysokości 302 milionów zł. na poprawę warunków mieszkaniowych klasy robotniczej naszego miasta. Dotacja ta miała być wykorzystana do dnia 31 grudnia ubiegłego roku.

Dzięki interwencji Nadzwyczajnej Komisji czuwającej nad racjonalnym użyciem dotacji przez agendy Zarządu Miejskiego, w dniu wczorajszym Rada Państwa przedłużyła ostateczny termin wykorzystania dotacji i złożenia szczegółowych sprawozdań z tej doniosłej akcji do dnia 31 stycznia br. Jeżeli więc pogoda będzie dopisywała tak, jak dotychczas, obecne postanowienie Rady Państwa stwarza możliwości dalszego prowadzenia robót remontowych.

Zarząd Nieruchomości, dla którego działalności dotacja Rady Państwa stanowiła swego rodzaju przełom — nie tylko, że wykonał wszelkie przyjęte na siebie zobowiązania, ale je jeszcze przekroczył. Tak więc przeprowadzono 580 remontów ogólnych, 580 reperacji dachów, 101 napraw studzien, 105 — instalacji elektrycznych, 17 napraw instalacji wodociągowych, 5 napraw kanalizacyjnych. Poza tym ustawiono 4318 puszek do śmieci w domach pod Zarządem Nieruchomości, dzięki czemu nie trzeba było naprawiać zniszczonych śmietników. Puszki zostały ustawione w dzielnicach robotniczych, dotychczas pod tym względem zaniedbanych, między innymi na Bałutach.

Zarząd Nieruchomości przekroczył wysokość dotacji o 14 miln. zł. Sumę tą pokryje Zarząd Miejski z kredytów własnych i bankowych.

Starostwo Północne również przekroczyło dotację o przeszło 9 miln. zł. w nowych blokach robotniczych przy zbiegu ulic Franciszkańskiej i Zawiszy. Natomiast w domach tej dzielnicy, przeznaczonych do zabezpieczenia, jeszcze nie ukończono robót przy ul. Drewnowskiej 57. Dzięki jednak ostatniej decyzji Rady Państwa dom ten będzie zabezpieczony przed nadejściem mrozów. Starostwo północne miało ogromne trudności właśnie przy robotach zabezpieczających, bowiem ze wszystkich tych posesji trzeba było usuwać masy gruzów. W sumie zabezpieczono 157 izb.

Miejskie Zakłady Komunikacyjne w ciągu najbliższych dwóch tygodni ukończą całkowicie bloki na Stokach, które przeznaczone są dla pracowników i robotników MZK.

Wydział Wodociągów i Kanalizacji przekroczył dotację o 3 miln zł, wywiązując się ze wszystkich zobowiązań. Zakupiono również 5 cystern i 3 samochody do rozwożenia wody. Natomiast z 1 miliona złotych przeznaczonego na wstępne studia ujęcia wody w Niebieskich Źródłach wydano dotychczas tylko 100 tys. zł. Pozostałe 900 tys. zł, zostaną przekazane do dyspozycji Komisji, która ma prawo pieniądze te przeznaczyć na inny cel.

Wydział Zdrowia remontuje w dalszym ciągu VI Zakład Kąpielowy przy ul. Żeromskiego 53. Poza tym wywiercono nową studnię publiczną przy ul. Zgierskiej 101 — studnia ta będzie również ukończona w przewidzianym terminie. Wyremontowano zaś 5 studzien publicznych, które były nieczynne: na Placu Wolności, przy zbiegu ulic Rzgowskiej i przy zbiegu Napiórkowskiego i Wardy.

Zakład Oczyszczania Miasta wykorzystał również w całości dotację zakupując niezbędny tabor 2 samochody które są w remoncie będą gotowe w ciągu tygodnia.

Widzimy więc, że dobrze się stało, że Rada Państwa przedłużyła termin wykorzystania dotacji. Jeszcze bowiem tu i owdzie będzie można poczynić pewne inwestycje, tu i owdzie remonty doprowadzić do końca tak, aby dotacja Rady Państwa została w pełni wykorzystana.

M. Zal.

Linia kolejowa Tomaszów-Radom

uruchomiona od dnia dzisiejszego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z uruchomieniem nowej linii kolejowej normalnotorowej Tomaszów-Maz. — Radom, począwszy od dnia 6 stycznia 1949 r. na wyżej wspomnianej trasie kursować będą 2 pary pociągów pasażerskich wg. następującego rozkładu:

1) Łódź-Fabr. odj. godz. 17 m. 08
Radom przyj. godz. 21 m. 14.
Radom odj. godz 7 m. 15
Łódź - Fabr. przyj. godz. 12 m. 14.
2) Łódź-Fabr. odj. godz. 5 m. 50 z przesiadaniem w Koluszkach, przyjazd Radom godz. 10 m. 33.
Radom odj. godz. 15 m. 00 z przesiadaniem w Koluszkach, przyj. Łódź-Fabr. godz. 19 m. 40.

W tę i z powrotem

Nie te „nożyce"

„Uderz — powiada przysłowie — w stół, a nożyce się odezwą". Nie raz atoli uderza się w stół, a odzywają się nożyce, które w danym wypadku nic „nie skroiły".

Oto np. w związku z felietonem p. t. „Taternik" otrzymaliśmy od Zarządu Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu Łodzkiego zapytanie „kogo dotyczyła krytyka zamieszczona w złośliwy sposób w w. w. felietonie"?

Śpieszymy chętnie z odpowiedzią: Zarządu Bratniej Pomocy Studentów U. Ł. — nie dotyczyła. Nie dotyczyła również Bratniaka SGGW, PWST, PWSSP i t. d. Dotyczyła natomiast kierownika personalnego Bratniej Pomocy Politechniki Łódzkiej, z którego winy studenci tej uczelni jeżdżą dotąd tramwajem za biletami normalnymi, zamiast — za ulgowymi.

Poczta

Ob. Cecylia Brządkowska z Łodzi zapytuje, czy istnieje szkoła, w której się kształci dzieci na artystów filmowych?

Nie, obywatelko, takiej szkoły nie ma w Polsce. Uzdolnione, jak piszecie, dziecko, o które Wam chodzi, winno zdobyć najpierw wykształcenie w zakresie ogólnym, po czym będzie mogła ewentualnie wstąpić do Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej czy Filmowej.

Rozbudowa placówek państwowego handlu

80 wzorowych sklepów PCH w Łodzi

Rok 1949 przyniesie dalszą rozbudowę placówek handlu państwowego w Łodzi i województwie łódzkim. Ażeby podołać rosnącym potrzebom w zaopatrzeniu miasta **Państwowa Centrala Handlowa przeprowadzi rozbudowę sieci magazynów.** W roku bieżącym zostanie oddany do użytku magazyn, będący w budowie na Radogoszczu przy bocznicy kolejowej — przechowalnia owoców o powierzchni 1.100 metrów sześc. Będzie ona wyposażona w najbardziej nowoczesne urządzenia i instalacje. Powstaną tu chłodnie, laboratorium dla badań i analiz i t. p.

Ponadto w najbliższym czasie PCH przystępuje do budowy wielkiego magazynu o kubaturze 4.100 metrów sześc. **na mąkę,** który pomieści około 3,5 tys. ton mąki.

Ażeby celowo rozszerzyć pracę placówek hurtu i sieci sklepów detalicznych w województwie łódzkim — PCH prowadzić będzie budowę nowych magazynów przeznaczonych na artykuły spożywcze w **Rawie - Mazowieckiej, w Piotrkowie, Wieluniu, Kutnie i Skierniewicach.**

Na te cele odpowiednie **sumy** inwestycyjne zostały **już** przewidziane. Rok bieżący przyniesie także dalszą rozbudowę sieci wzorcowych sklepów detalicznych PCH zarówno w Łodzi jak i w województwie łódzkim. Przewiduje się, że ogółem powstanie **200 nowych punktów sprzedaży detalicznej,** z czego około **80 przypadnie na Łódź.**

Ponadto w Łodzi w ciągu bieżącego roku PCH uruchomi **dwie nowe hurtownie.** Pierwsza z nich pracować zacznie już z końcem bieżącego miesiąca i mieścić się będzie przy ul. Wólczańskiej 143. Druga hurtownia zostanie zbudowana na Bałutach, — bowiem ta dzielnica miasta dotychczas słabo była objęta siecią sprzedaży PCH.

W 1949 miasto nasze zostanie wzbogacone o pokaźną ilość placówek państwowych handlu detalicznego, które stanowić będą **tanie i wygodne źródło zakupu dla ludzi pracy.**

Zniżka cen skóry i obuwia

skorzystają na tym w pierwszym rzędzie ludzie pracy

Zgodnie z zapowiedzią min. Minca, ceny całego szeregu artykułów przemysłu skórzanego uległy wydatnej obniżce. Najmocniej daje się to zauważyć w dziedzinie skór naprawkowych, które przeciętnie staniały o 10 — 12 proc., przy wypuszczeniu na rynek lepszych gatunków towaru. Konsument korzysta więc podwójnie — za tańszą cenę będzie miał obuwie zreperowane lepiej i solidniej.

Trudno byłoby tu zamieścić cały cennik, przytoczymy więc tylko niektóre cyfry dla przykładu:

Kupon podeszwowy II gat., który kosztował w ub. roku 5.024 zł. za 1 kg. — kosztuje obecnie 4.240 zł. Połówki podeszwowe (II gat.) staniały z 3.813 zł. do 3.180 zł. za 1 kg. Karki obcasowe, które kosztowały 3.538 zł. kosztują obecnie 2.110 zł. za 1 kg.

Tych kilka pozycji świadczy już o poważnym spadku cen.

Takie ukształtowanie się cen skóry wpłynęło na poważną obniżkę cen obuwia skórzanego. I tak: trzewiki przemysłowe juchtowe staniały z 8.908 z do 6.900 zł., czyli o 2.008 zł. na parze. Damskie półbuty (skóra na skórze) kosztowały 4.751 zł., kosztują zaś obecnie 4.200 zł. Damskie obuwie luksusowe staniało z 9.502 do równych 9.000 zł. Trzewiki chłopięce (skóra na skórze) kosztują obecnie 4.600 zł. zamiast 5. 107 zł. w roku ub.

Podwyżce uległy tylko niektóre gatunki obuwia luksusowego, tak samo zresztą, jak zdrożały luksusowe gatunki skór wierzchnich. Widać więc z tego, że ogólnie zmiana cen ukształtowała się korzystnie dla świata pracy, co było zresztą intencją rządu.

Na przedmieściach nie wszystkie sklepy obniżyły ceny

Kontrole winny ukrócić zakusy spekulantów

Wprowadzona z dniem 1-go stycznia rb. zniżka cen niektórych artykułów pierwszej potrzeby, jak: cukier, oleje margaryna, mydło i t. p. jest w mieście naszym na ogół przestrzegana. Na ogół — ale zdarzają się też wypadki pobierania przez nieuczciwych kupców cen wyższych od wyznaczonych, zwłaszcza na peryferiach.

Jeśli chodzi o sklepy państwowe i spółdzielcze, to i tam spełniają one należycie swą rolę, zaopatrując klientów we wszystkie potrzebne produkty po wyznaczonych cenach. Nie zawsze jednak można to powiedzieć o sklepach prywatnych.

A więc na przykład: kilogram mydła w sklepie spółdzielczym kosztuje 370 zł, w sklepie prywatnym 480—540 zł. Artykułów takich, jak margaryna i oleje, „inicjatywa prywatna" przeważnie nie trzyma, mimo, że nie trudno byłoby zaopatrzyć się w nie kupcom w hurtowniach PCH.

Należałoby przeprowadzać baczniejszą kontrolę sklepów na przedmieściach, nie można dopuścić bowiem do tego, aby czynniki spekulacyjne wykorzystując zniżkę cen, żerowały na kieszeniach robotników stanowiących większą część mieszkańców przedmieść.

(s. w.)

Dokumenty rejestrujące nasze życie

3-letnia działalność Urzędu Stanu Cywilnego

Dziedziną naszego życia z którą wszyscy mamy do czynienia jest **Urząd Stanu Cywilnego.** Rodzi się dziecko — dokument Urzędu, bierzemy ślub — dokument Urzędu, śmierć — dokument Urzędu. Urząd Stanu Cywilnego — w krótkich dokumentach rejestruje nasze życie.

Urząd Stanu Cywilnego ściśle **od lat trzech** rozpoczął **nowy, właściwy okres swej działalności.** Od dnia 2 stycznia 1946 działalność jego opiera się na **nowym prawie małżeńskim.** Nie będzie przesadą stwierdzenie, że dzięki wejściu w życie nowego prawa, można było uporządkować życie rodzinne. Jest to prawdziwym dobrodziejstwem dla szerokiego ogółu społeczeństwa.

Wprowadzenie rozwodów rozwiązało wiele krytycznych sytuacji życiowych i pozwoliło usankcjonować wiele związków nieślubnych, zaś dzieci otrzymały nazwiska.

W okresie trzyletniej działalności Urzędu wydano ok. 20 tys. aktów ślubu w wypisie, jako dokumentów koniecznych do starania się o rozwód. W ciągu omawianego okresu wydano ponad 50 tys. aktów urodzenia w pełnym wypisie i skrótach, koniecznych jako dokumenty do szkół, uniwersytetów, wojska, przy wyrabianiu dowodów osobistych, a także ok. 40 tys. aktów zgonu koniecznych do hipotek, do starania się o spadek i t. p. Wiele dokumentów tej treści przesłano za granicę.

W ciągu tych trzech lat wydano ok. 30 tys. metryk urodzenia (w r. 1948 — ok. 10 tys.), udzielono ok. 20 tys. ślubów (w r. 1948 — ok. 7 tys.) i zarejestrowano ok. 16 tys. zgonów (w r. 1948 — ok. 6 tys.).

Zakres działania Urzędu Stanu Cywilnego jest ogromny, a ruch interesantów bezustanny.

(Es.)

WIECZÓR WALCÓW W FILHARMONII

Swój pierwszy koncert w nowym roku, w piątek 7 bm. o godzinie 19.15 Filharmonia Miejska w Łodzi poświęca całkowicie walcom i innym tańcom. Przy pulpicie kapelmistrzowskim: Włodzimierz Ormicki.

Kasa Filharmonii czynna codziennie od 10 do 13, zaś w dniu koncertu ponadto od 16 do rozpoczęcia. Część biletów przeznaczona dla członków związków zawodowych rozprowadza Wydział Kulturalno - Oświatowy OKZZ (Traugutta 18).

Dzień Łodzi

Gwiazdka dla dzieci pracowników PCH

W dniu 6.1.1949 r. (we czwartek) o godzinie 11-ej rano w sali teatru kukiełkowego „Arlekin" w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 150 (lokal byłej świetlicy PCH) — odbędzie się „GWIAZDKA" dla dzieci pracowników PCH, połączona z z produkcjami artystycznymi i rozdawnictwem paczek z łakociami dla dzieci.

„GWIAZDKA" DLA DZIECI PRAC. CYW. ADM. WOJSK.

Rada Kobiet Zw. Zaw. Prac. Cyw. Admin. Wojsk. Okręg Łódź, zaprasza członków Związku wraz z dziećmi na „gwiazdkę" dla dzieci, mającą się odbyć w dniu 6 stycznia br. o godz. 15 w sali teatralnej Szpitala Klin. C.W.S. przy ul. Żeromskiego 113.

ZMIANA NAZWY

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Łodzi podaje do wiadomości, że z dniem 1 stycznia 1949 r. zmienia się nazwę Urzędu Poczt.-Tel. Aurelów na Urząd Pocztowo - Telekomunikacyjny Kłomnice

Rozwój sieci handlowej

Państwowego Przemysłu Chemicznego w woj. łódzkim

W roku ubiegłym Państwowy Przemysł Chemiczny, dysponował na terenie naszego województwa tylko czterema własnymi hurtowniami; które mieściły się w Łodzi, Piotrkowie, Tomaszowie i Kutnie oraz trzema sklepami detalicznymi w Łodzi.

W roku bieżącym powstaną jeszcze trzy hurtownie, z tych po jednej w Sieradzu i Skierniewicach oraz hurtownia w Łodzi, która obsługiwać będzie północną dzielnicę naszego miasta, ponieważ jedna hurtownia istniejąca obecnie przy ul. Żwirki nie może już sobie dać rady z wciąż wzrastającym napływem interesantów.

Przewiduje się również w bieżącym roku otwarcie dwunastu chemicznych sklepów detalicznych na terenie całego województwa. Otwarcie pierwszego z nich, który będzie się mieścił w Łodzi przy Pl. Kościelnym, nastąpi już w najbliższych dniach.

Dzieci wracają z kolonii

Towarzystwo Kolonii i Półkolonii podaje do wiadomości, że dzieci przebywające na koloniach w Szklarskiej Porebie wrócą do Łodzi w sobotę, dnia 8.1.1949 r. o godz 8 rano na Dworzec Kaliski.

Dzieci przebywające na koloniach w Lądku Zdroju przyjeżdżają w piątek, dnia 7.1.49 roku o godz. 8 rano na Dworzec Kaliski, zaś dzieci z Wiśniowej Góry w piątek, dnia 7.1.1949 między godziną 10 a 11-tą na plac przy Szkole Powszechnej Nr 99

Z wielkomiejskiego dna

KRADLI PRZĘDZĘ

W PZPB Nr 5 zatrzymani zostali za kradzież przędzy Pasiński Feliks, zam. ul. Szopena 43 i Mikenko Henryk, przy których znaleziono 27 kg przędzy. Przekazano ich władzom sądowym.

ZGON W FABRYCE

Na terenie PZPB Nr 5 zmarła nagle robotnica Maszkowska Stanisława, zam. Łódź, Szpitalna 14. Wezwany lekarz stwierdził zgon z powodu udaru serca.

Nieostrożny kierowca

spowodował zderzenie z tramwajem

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał wczoraj kierowca Kazimierz Kaczor, oskarżony o to, że wskutek nieprzestrzegania przepisów jazdy, spowodował zderzenie prowadzonej przez siebie ciężarówki z tramwajem linii 6. W wyniki katastrofy kilka osób zostało rannych.

Wypadek miał miejsce 16 maja ub. r. na ulicy Nowotki.

Oględziny wykazały, że kierownica posiadała luz w granicach niedozwolonych, o czym wytrawny kierowca powinien być wiedzieć.

Biegły sądowy orzekł, że Kaczor wykazał wielką nieostrożność, gdyż kierował samochodem przeciążonym w zbyt małej odległości od poprzedzającej go innej ciężarówki, zasłonił sobie pole widzenia i wskutek luzu w kierownicy nie zdołał uniknąć zderzenia.

Sąd skazał Kaczora na 8 miesięcy bezwzględnego aresztu.

Mydło tanieje

Poza mydłem do prania 62 procentowym o którym już pisaliśmy staniało również mydło 45 procentowe produkcji państwowej którego cena wynosi obecnie zł. 270 za 1 kg. wagi pierwotnej (kosztowało 345zł.)

Mydło półtoaletowe w kawałkach również produkcji państwowej, kosztuje obecnie 445 zł. za 1 kg. wagi pierwotnej. I tu nastąpiła obniżka o 125 zł. na 1 kg.

W miesiącu styczniu br. Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego rozprowadzi w Łodzi 200 ton mydła. Jest to ilość, która powinna przewyższyć zapotrzebowanie rynku tak, że nie ma obawy by spekulanci mogli cośkolwiek na tym odcinku zdziałać.

SPROSTOWANIE

Do reportażu pt. „Od wiaderek do silników" z dnia 5.1.49 wkradł się błąd zecerski. Fabryka wyprodukowała w ubiegłym roku 200 silników, w tym 60 silników ponad plan, a nie, jak mylnie podano 20 silników.

Kronika Tomaszowa



—o—

KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 6 stycznia 1949 r.
Dziś: Trzech Króli

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Straż Pożarna — 51
Milicja Obywatelska — 47
Dworzec Kolejowy — 4

—o—

ADRES REDAKCJI: R. S. W. „Prasa". Plac Kościuszki 16, godziny przyjęć 10 — 12.

Ogłoszenia drobne

CZYTELNIKOM „Głosu Tomaszowskiego" na sortowni Życzenia Noworoczne składa Grabowska. 5-k

CZYTELNIKOM „Głosu Tomaszowskiego" w P. F. S. J. Nr 1 Życzenia Noworoczne składa kolporter Morawski. 6-k

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Skrzydlata czołówka pilnie ćwiczy

Pierwsze ogólno-polskie zawody zimowe modeli latających

Zjechali się ze wszystkich stron Polski, aby na szarym od szronu lotnisku zdać ważny dla nich egzamin. W niebo pokryte ciężkimi chmurami, z zapartym tchem, patrzy górnik z kopalni „Knurów" i mały uczeń z Poznania oraz student z Wrzeszcza.

„Dobrze lata, nie ma co mówić" — stwierdzają zgodnie, śledząc lot błękitnego modelu.

Tegoroczne zawody modeli szybowcowych są u nas pierwszą tego rodzaju imprezą. Wzorem Związku Radzieckiego ZMP zorganizował je zimą, aby przekonać się, jak wypadają próby lotu w ciężkich warunkach atmosferycznych i aby upewnić się co jest silniejsze — zimno... czy entuzjazm młodzieży.

Wystarczy już zdaleka spojrzeć na lotnisko, aby przekonać się, że zapał młodych modelarzy zwyciężył. 75 zawodników, 96 modeli mieniących się różnobarwnymi skrzydłami, setki rozgorączkowanych „kibiców".

„Uwaga, uwaga — Juszkiewicz może wychodzić na start" — wołają od strony kolegium sędziowskiego. Po chwili zawodnik biegnie po lotnisku ciągnąc linkę. Szybowiec wzbija się wysoko w górę, linka spada i zaczyna się najważniejszy moment. Wszyscy patrzą na wskazówkę stopera.

10 sekund, 20, 30. Wyniki są bardzo różne. W pierwszym dniu zawodów rekord należy do ucznia z Radomia Ryszarda Czwartosza i wynosi dla szybowca szkolnego typu „Wiarus" 5.360 sekund.

A być może, że lepszych wyników nie będzie — objaśnia nas młody ZMP-owiec, kolega Mirosław Borzęcki, projektodawca modelu typu „Wiarus". Kol. Borzęcki ma dwadzieścia lat, jest z zawodu elektromonterem — **„Te szybowce — to moja pasja od wielu lat** — zwierza się z uśmiechem — **„O niczym innym nie mogę spokojnie myśleć. Uczę się wszystkiego z myślą o tym, co nowego zastosuję do swych modeli.**

Przed wojną tacy jak robotnik Borzęcki nie mieli wielkiego pola do popisu. Nikt im nie przychodził z pomocą, nikt nie ułatwiał nauki.

Taki na przykład górnik z Rybnika jak Depta napewno nigdy nie przyjechałby do Warszawy na konkurs modeli — choć przecież od lat pracował nocami nad swymi modelami — obliczał kreślił. Dziś ma ponad 30 lat i wreszcie mógł tutaj pokazać jak pięknie z jego spracowanych rąk wylatuje błękitno-żółty szybowiec.

Dwa kolory — żółty i niebieski — są barwami Rybnika. Szczególnie silnie umiłowała tam młodzież szybownictwo. Do zawodów stanęło z Rybnika aż 16 zawodników z 32 modelami, w tym dwie kobiety, Czesława Chrzanowska i Krystyna Skabianka — córki robotników, ZMP-ówki.

„Wcale dobrze poleciał — stwierdza z dumą kierownik ekipy i dusza rybnickich modelarzy, Fryderyk Szymura — **biegnij Gustlik, popatrz ile się trzymał!"**

Okazuje się, że był to model członka ZMP Juliana Bobrowskiego z Gdańska — Wrzeszcza, który uzyskał piękny wynik 101 sek.

Co chwila ktoś biegnie z linką, coraz to nowe modele jak latawce krążą w powietrzu. Wszystko to robiłoby wrażenie niefrasobliwej zabawy, gdyby nie przejęte twarze nie tylko młodzieży ale i instruktorów.

Bo szybownictwo modelowe — tak zwane małe lotnictwo — to bardzo dobra zaprawa do podstawowej szkoły wielkiego lotnictwa. Modelarstwo daje młodzieży wiele cennych wiadomości z zakresu mechaniki, towaroznawstwa, a nawet meteorologii i fizyki.

Hasło upowszechnienia modelarstwa szybowcowego realizuje wśród młodzieży przede wszystkim ZMP w ścisłej współpracy z Ligą Lotniczą oraz Służbą Polsce. Elitarny i niedostępny dawniej sport i umiejętność udostępniony został całej młodzieży robotniczej i chłopskiej.

O tym, jaki jest stosunek młodzieży do modelarstwa szybowcowogeo i szybownictwa, mówią najlepiej cyfry, choćby z obecnie trwających zawodów. Drogą eliminacji zgłoszono do zawodów ponad 140 kandydatów, a to są przecież najlepsi z najlepszych. Do zawodów stanęło 75 zawodników. Wielu z nich pracuje, a mimo to potrafią ze swego pracowitego życia jakoś **„ukręcić" kilkadziesiąt, a nie rzadko kilkaset godzin, aby model wyszedł jak najlepiej, jak najokazalej.**

I nie idą na marne wysiłki skrzydlatych entuzjastów. Polskie szybownictwo, polskie modelarstwo ma już za sobą bardzo poważne osiągnięcia. Zientek, Kępówna, Gadomski — konstruktor maleńkich silników, to nazwiska znane już nie tylko w kraju, ale i zagranicą. Jeździli polscy modelarze na zawody do Pragi. Nie ma miesiąca, aby nie zabłysnął nowy talent na szybowcowym niebie.

Szkolenie prowadzone przez ZMP, Ligę i SP nie idzie na marne, rosną szeregi młodych pionierów lotnictwa, pilotów szybowcowych, modelarzy.

Wybory komitetów fabrycznych PZPR

We wszystkich podstawowych organizacjach partyjnych PZPR terenowych i zakładach pracy w Tomaszowie, odbywają się obecnie wybory do władz partyjnych.

Na zebraniu wyborczym w Fabryce Filców Nr 2 w obecności przedstawiciela W.K. PZPR tow. Stawińskiego, dokonano wyboru Komitetu Fabrycznego. I-szym sekretarzem został obrany **tow. Andrzejewski Stanisław**, II-im sekretarzem **tow. Fonfara Jerzy.** W skład Komitetu Fabrycznego weszli **tow. tow. Tokarski Jerzy, Jaworski Henryk, Ponzik Stanisław, Guziński Zygmunt, Zdonek Stanisława, Goździk Stanisław i Kornacka Jadwiga.**

W obecności 93 członków PZPR odbyły się również wybory do Komitetu Fabrycznego PZPWełn. Nr. 29. Z ramienia Komitetu Miejskiego PZPR był obecny tow. Kuliński Marcin. I-szym sekretarzem Komitetu Fabrycznego został wybrany **tow. Żęcin Wacław.** II-gim sekretarzem **tow. Hornik Władysław.** Członkami Komitetu Fabrycznego PZPR obrano **tow. tow. Piotrowskiego Jana, Rzepkowskiego Romualda, Lasote J., K[illegible] Jana, Olczyka J., Kołodziejczyka W. i Fiszera J.**

6-go stycznia odbędą się zebrania wyborcze do komitetów fabrycznych w Fabryce Sztucznego Jedwabiu, w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 27, oraz w Fabryce D[illegible]wanów.

Zadania Miejskiej Rady Narodowej w roku 1949

Jak zostanie załatwiona sprawa komunikacji autobusowej?

Nim omówię zadania MRN na rok 1949-ty — mówi przewodniczący MRN — w Tomaszowie tow. Zieliński, chciałbym stwierdzić, że zadania te w dużym stopniu będą ułatwione reorganizacją MRN, jaką przeprowadziliśmy pod koniec 1948 roku.

Skład socjalny Miejskiej Rady Narodowej przez długi okres czasu był niewłaściwy i paraliżował w niemałym stopniu poczynania Rady, jakie winny być skierowane przede wszystkim na polepszenie bytu świata pracy.

ZMIANY W SKŁADZIE RADY

W mieście, składającym się w 80 proc z robotników fabrycznych do niedawna na 39 radnych znajdowało się jedynie 3 robotników. Rzecz jasna, że stan ten musiał ulec zmianie i uległ. Obecnie na 39 radnych 31 jest robotnikami, a dalszych, którzy obecnie pełnią różne odpowiedzialne funkcje w naszym aparacie przemysłowym i samorządowym. Ogółem więc obecnie 80 proc. radnych, to robotnicy. Tym samym uzyskaliśmy podstawy do twierdzenia, że skład socjalny MRN. odpowiada we właściwym stosunku przekrojowi socjalnemu ludności miasta. Interesy ludności pracującej Tomaszowa będą należycie reprezentowane i chronione przez radnych.

Reorganizacja MRN — informuje nas dalej tow. Zieliński — postawiła przed nami niezmiernie ważne zadanie wszechstronnego doszkalania radnych. Szkolenie to będzie się odbywało przez wygłaszanie na poszczególnych plenarnych posiedzeniach MRN cyklu referatów na zgóry określone tematy, najczęściej społeczno-gospodarcze. Poza tym każdy radny obowiązkowo prenumeruje dwutygodnik — „Rada Narodowa".

Co pewien czas radni na podstawie przeczytanych w „Radzie Narodowej" artykułów będą wygłaszali odpowiednie referaty.

KONKRETNE ZADANIA

Jeżeli chodzi o konkretne zadania MRN na najbliższą przyszłość, to są one przeróżne i grupować się będą wytyczne wokół podniesienia warunków życiowych mieszkańców miasta, zwłaszcza zaś będziemy brali pod uwagę interesy klasy pracującej. A więc w dalszym ciągu będzie postawiona sprawa remontów budynków mieszkalnych na najszerszą skalę, naprawianie ulic i chodników, budowa łaźni miejskiej itd.

Czy będzie rozpatrywany również — ten bardzo interesujący ludność pracującą miasta problem, mianowicie uruchomienie komunikacji miejskiej autobusowej?

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA

Problem ten jest przez nas doceniany. Wydaje mi się, że w najbliższym czasie winny być opracowane przez odpowiednią komisję konkretne wnioski w sprawie uruchomienia podobnej komunikacji. Niemniej muszę nadmienić, że sprawa ta jest związana z przebudową nawierzchni ulic, łączących miasto z dworcem kolejowym i Wilanowem. Na obecnych „kocich łbach" żaden autobus długo nie pojeździ, dlatego będziemy musieli wpierw rozważyć kwestię odpowiedniego zabrukowania wspomnianych ulic.

Muszę jeszcze wspomnieć, dodaje tow. Zieliński, że prace niektórych Komisji przy Miejskiej Radzie Narodowej nie są zadowalające i że zajdzie konieczność ich reorganizacji w najbliższym czasie. Odnosi się to zwłaszcza do Miejskiej Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej, która mimo znacznego zakresu obowiązków nie przejawiała ostatnio prawie żadnej żywotności. B.

Fabryka Sztucznego Jedwabiu

wykonała zobowiązania dodatkowe

Jak podawaliśmy, załoga Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie zobowiązała się wykonać plan roczny do 15 grudnia 1948 roku i dać ponad plan do końca ubiegłego roku produkcję ogólnej wartości 330 miln. złotych. Plan roczny został wykonany już 15 grudnia, a więc przed terminem. Mimo świąt między 13 grudnia a 31 grudnia i związanym z tym spadkiem dyscypliny pracy załoga fabryki wykonała 31 grudnia również zobowiązanie dodatkowe.

Fabryka wyprodukowała ponad przewidziany plan roczny 143 tony jedwabiu, 359 ton ponad plan włókien ciętych, 8 ton tomofanu, 73 tony artexu ponad plan i 195 ton dwusiarczku węgla. Dodać należy, że plan roczny dwusiarczku węgla wynosił 439 ton a załoga zobowiązała się dać 600 ton. Okazało się, że wyprodukowano 795 ton w ciągu ubiegłego roku.

Komunikat

Wydział Propagandy KW PZPR Ref. Szkolenia i Wychowania Partyjnego zawiadamia, że dnia 8 stycznia 1949 r. godz. 10-ta odbędzie się w KW PZPR odprawa przewodniczących i sekretarzy powiatowych i miejskich Komisji Szkoleniowych woj. łódzkiego.

Obecność obowiązkowa.

KW PZPR Wydz. Prop. Ośw. i Kult. Ref. Szkolenia i Wych. Partyjnego w Łodzi.

ZE SPORTU

TENIS STOŁOWY

W ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo Podokręgu padły następujące wyniki:

Rezerwy: Elektrownia II — „Tomaszowianka" III — 2:7, kl. B: „Tomaszowianka" II — Samorządowiec — 7:2, „Pilica" — Elektrownia — 7:2.

Tabela kl. „B" przedstawia się następująco:

1 m. „Pilica" — gier 3, punktów 3 — 23:4, 2 m. „Elektrownia" gier 3 punktów 2 — 18:9, 3 m. „Lechia" gier 3 punktów 2 — 10:17, 4 m. „Tomaszowianka" II gier 4 punktów 1 — 15:21, 5 m. Samorządowiec gier 3 — 6:21.

Niespodziankę sprawiła Elektrownia, zajmując 2-gie miejsce w tabeli.

W rezerwach prowadzi drużyna „Lechii" II przed „Tomaszowianką" III.

W rozgrywkach klasy „A" Okręgu Łódzkiego „Tomaszowianka" pokonała w Łodzi HKS w stosunku 9:0, umacniając się tym samym na 3-cim miejscu w tabeli. Pozostałe do rozegrania 2 spotkania z „Energetyką" zadecydują o zajęciu 2-go miejsca lub pozostania na 3-im.

TRENINGI BOKSERSKIE

Treningi bokserskie KS ZMP „Tomaszowianka" odbywają się we wtorki i piątki o godz. 18-tej w lokalu własnym przy ul. Miłej 36-38.

KSIĄDZ KOTULAK powtórnie osadzony w więzieniu

Ksiądz Józef Kotulak, b. proboszcz parafii Łomnica pow. jeleniogórskim, skazany został przez Sąd Okręgowy na 8 miesięcy więzienia za handel lekarstwami, przywłaszczonymi przez małż. Jasińskich. Ks. Kotulak, zwolniony do czasu uprawomocnienia się wyroku zaczął wymuszać od parafian podpisy, stwierdzające rzekomą jego niewinność.

Za świadome podrywanie zaufania do organów sprawiedliwości Prokuratura w Jeleniej Górze osadziła powtórnie ks. Kotulaka w więzieniu.

WYDAWCA: R.S.W. „Prasa". Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Nacz. 216-14. Sekretariat 254-21. Red. nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55. tel. 111-50. Konto PKO VII-1505. Zakł. Graf. RSW „Prasa". Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń

TEATRY

Państw. Teatr Wojska Polskiego w Łodzi, ul. Jaracza 27
Codziennie o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem'' w reżyserii Leona Schillera.

TEATR „OSA Traugutta 1 (w sali „Syreny'')
Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek'' z J. Węgrzynem. Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny 11 Listopada 21
Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu''. Passe-partout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34
Ostatni tydzień o godz. 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow''.
Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. Tel. 123-02.

Teatr Kukiełek RTPD Nawrot 27, tel. 160-07
W każdą niedzielę i święto o godzinie 12 „Czarodziejski kalosz'' — widowisko otwarte.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI Jaracza 2.
Dziś, dn. 6-go stycznia w sobotę dn. 8, i w niedzielę dn. 9 o godz. 19 min. 15, A. N. Ostrowskiego „BEZ WINY WINNI''. w reżyserii i z udziałem IDY KAMIŃSKIEJ.
Bilety w kasie Teatru.

Teatr Lalek „ARLEKIN'' Łódź, ul. Piotrkowska 150 telefon 258-99
Dn. 6 stycznia o godz. 17-ej „Dwa Michały i świat cały'' — Franta. Niezwykła podróż dookoła świata. Dla dzieci i starszych.

KINA

ADRIA — „Siostra Lokaja" godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.
BAŁTYK — „Guramiszwili'', godz. 17, 19, 21, w niedz. 15 film dozwolony dla młodzieży.
BAJKA — „Cygańska Miłość'' godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 1'' godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młodzieży) „Ostatni Mohikanin''. godz. 16, 18, 20, w niedz. 14.
MUZA — „Tchórz'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.
POLONIA — „Słońce wschodzi'' godz. 17, 19, 21, w niedz. 15, film dozwolony dla młodzieży.
PRZEDWIOŚNIE — „Casablanca'' godz. 17.30, 20, w niedz. 12.30, 15, film niedozwolony dla młodzieży.
REKORD — „Rosanna 7 księżyców''. godz. 18, 20.30, w niedz. 13, 15.30. Film niedozwolony dla młodzieży.
ROBOTNIK — „Pieśń Tajgi'' godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.
ROMA — „Gilda'' godz. 18, 20.30, w niedzielę 13, 15.30, film niedozwolony dla młodzieży.
STYLOWY — „Wielkie Nadzieje'' godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13, film dozwolony dla młodzieży.
ŚWIT — „Krakatit'' godz. 18, 20, w niedz. 14, 16, film dozwolony dla młodzieży.
TĘCZA — „Sen o miłości'' godz. 15, 17.30, 20, w niedz. 12.30, film niedozwolony dla młodzieży.
TATRY — „Pieśń Tajgi'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film dozwolony dla młodzieży.
WISŁA — „Guramiszwili'' godz. 16.30, 18.30, 20,30, w niedzielę 14.30. film dozwolony dla młodzieży.
WOLNOŚĆ — „Sen o miłości'' godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30, film niedozwolony dla młodzieży.
WŁÓKNIARZ — „Słońce Wschodzi'' godz. 16.30, 18.30, 20.30 w niedz. 14.30, film dozwolony dla młodzieży.
ZACHĘTA — „Wesoły Pensjonat'' godz. 18, 20.30, w niedz. 13.00 15.30, film dozwolony dla młodzieży.

D-034575

SPORT SPORT SPORT

Wojewódzcy inspektorzy Kultury fizycznej

radzą nad reorganizacją sportu na wsi

3-dniowa konferencja przedstawicieli G. U. K. F. z udziałem posła Bodalskiego i członków Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu Z. S. Chłopskiej

WARSZAWA (obsł. wł.) W Warszawie odbyła się 3-dniowa konferencja wojewódzkich inspektorów kultury fizycznej ZSCh, w której m. in. wzięli udział: generalny sekretarz Zarządu Głównego ZSCh, — poseł Bodalski, przedstawiciel GUFK i SP oraz członkowie Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu ZSCh.

Zadaniem konferencji było opracowanie, na podstawie dotychczasowego doświadczenia, nowych, właściwych form organizacyjnych upowszechnienia wychowania fizycznego na wsi.

W czasie obrad poddano szczegółowej i wnikliwej analizie dotychczasowe metody organizacyjne. Zebrani uznali za konieczne stworzenie jednolitej organizacji, która zajmowałaby się krzewieniem kultury fizycznej na wsi.

Postanowiono, że rolę tę spełniać będą wojewódzkie, powiatowe i gminne Rady Sportu Wiejskiego oraz Główna Rada, która działać będzie w oparciu organizacyjnym o Wydział Kultury Fizycznej Zarządu Głównego ZSCh.

W skład Głównej Rady Sportu Wiejskiego, która działa od 1 stycznia rb. weszli przedstawiciele: Zarządu Głównego ZSCh, Zarządu Głównego ZMP, Komendy Głównej „SP'', Spółdzielni Rolniczej, Samopomoc Chłopska, Departamentu Oświaty Rolniczej w Ministerstwie Rolnictwa oraz Zw. Zawod. Pracowników i Rob. Roln. i Min. Oświaty.

Do ważniejszych zadań Głównej Rady Sportu Wiejskiego należy realizowanie wytycznych GUFK i SP na odcinku wiejskim oraz opracowywanie odpowiednich projektów i wniosków, ustalanie programów ludowych zespołów sportowych i kontrolowanie ich wykonania. Poza tym Główna Rada będzie kierować rozdziałem i użytkowaniem funduszów, sprawami budownictwa urządzeń sportowych, zaopatrzeniem i rozdziałem sprzętu sportowego oraz szkoleniem i rozmieszczeniem kadr.

Do kompetencji Głównej Rady należy powoływanie wojewódzkich, powiatowych i gminnych Rad Sportu Wiejskiego oraz ustalanie dla tych rad regulaminu.

Główna Rada Sportu Wiejskiego poprzez terenowe rady obejmie zasięgiem te zespoły sportowe które skupiają conajmniej 80 proc. młodzieży wiejskiej i istnieją we wsiach somopomocowych, w państwowych majątkach i zakładach rolnych, przy gminnych spółdzielniach, lub zorganizowane samorzutnie przy radach gromadzkich, świetlicowych, domach i uniwersytetach ludowych lub przy różnego rodzaju szkołach, działających na wsi.

W tym celu przeprowadzona zostanie przez Wydział Kultury Fizycznej i Sportu ZSCh w okresie najbliższym rejestracja wszystkich zespołów sportowych działających na wsi. Zespoły te zostaną podporządkowane Radom Sportu Wiejskiego i przyjmą nazwę „Ludowe Zespoły Sportowe'' (LZS). Dla odróżnienia jednych zespołów od drugich, zespoły przyjmować będą dodatkową nazwę od miejscowości, w których działają.

Czasowo, inne nazwy, niż LZS mogą zatrzymać te zespoły, które biorą udział w rozgrywkach okręgowych.

W Ludowych Zespołach Sportowych nie może się zrzeszać młodzież miejska.

Według regulaminu Ludowy Zespół Sportowy jest podstawową komórką organizacyjną sportu wiejskiego, skupiającą mieszkańców gromady w celu bezpośredniego prowadzenia wychowania fizycznego i sportu, w oparciu o ogólne społeczne i polityczne zdobycze socjalizmu.

Terenem działalności LZS jest gromada lub kilka sąsiadujących małych gromad. Działalność sportową prowadzi LZS pod kierunkiem terenowych Rad Sportu Wiejskiego.

Praca LZS na szczeblu gminnym koncentruje się w Gminnym Ośrodku Kultury Fizycznej, którego kierownictwo sprawuje bezpośrednio Rada Gminna Sportu Wiejskiego.

Podstawowym zadaniem LZS m. in. jest: popularyzacja sportu i wszechstronnego wychowania fizycznego wśród wszystkich mieszkańców gromady, organizowanie i przeprowadzanie ćwiczeń i zawodów sportowych, branie udziału w masowych akcjach sportowych, przeprowadzanie specjalnych ćwiczeń, celem uzyskania przez wszystkich członków odznaki sportowej, urządzanie zebrań, odczytów i wykładów z dziedziny sportu i wychowania fizycznego oraz organizowanie towarzyskiego współżycia swoich członków.

W okresie od dnia 20 stycznia do 30 kwietnia rb. przeprowadzone będą wybory do zarządów. W wyborach tych główny nacisk położony zostanie na wprowadzenie do zarządów pracowników i robotników rolnych oraz mało i średniorolnych chłopów.

Pisarski boksuje

ostatni sezon

Wielokrotny mistrz Polski Józef Pisarski postanowił definitywnie wycofać się już z czynnego życia sportowego. Ten sezon ma być ostatnim w jego karierze sportowej.

Pisarski jak wiadomo, ma zamiar poświęcić się pracy instruktorskiej.

Dziś o godz. 11.30 w hali Wimy

Zryw (Świętochłowice) — ŁKS

Ślązacy wystąpią w swym najsilniejszym składzie z Rodakiem na czele

Po dość długim odpoczynku świątecznym z dniem dzisiejszym ożywi się znów sezon pięściarski w Łodzi. O godzinie 11 min. 30 na ringu w hali Wimy staną naprzeciwko siebie drużyny Zrywu ze Świętochłowic i ŁKS-u, które spotkają się ze sobą po raz pierwszy w meczu towarzyskim.

Los tak chciał, że obydwa te zespoły nie dostąpiły zaszczytu ubiegania się o wejście do ligi, należą jednak bezsprzecznie do najsilniejszych naszych drużyn, toteż dzisiejsze spotkanie choć będzie pozbawione emocji walki o punkty, powinno tym wszystkim, którzy odwiedzą dzisiaj halę Wimy dostarczyć wielu silnych wrażeń.

SKŁAD ZRYWU

— W jakim składzie przyjeżdżają Ślązacy? — pytamy kierownika sekcji bokserskiej ŁKS-u p. Okołowicza.

— Zryw przyjeżdża w swym najsilniejszym składzie — mówi nasz rozmówca. Wystarczy przeczytać nazwiska, aby przekonać się, że Zrywiaków bardzo trudno będzie pokonać naszym chłopcom.

MISTRZOWIE I REPREZENTANCI

— W wadze muszej Ślązacy przywożą mistrza Śląska Kowalczyka, w koguciej młodego obiecującego zawodnika Banerta, w piórkowej wicemistrza Śląska — Szendzielorza, w lekkiej samego Rodaka, w półśredniej — reprezentanta Śląska Bartelę, w średniej Nierobę, w półciężkiej — reprezentanta Śląska Tykę i w ciężkiej — wicemistrza Polski juniorów Gajdzika.

DWA LATA TEMU KOWALCZYK ROKOWAŁ NADZIEJĘ

— Z wyżej wymienionych zawodników znam tylko Kowalczyka i Rodaka — mówi kierownik sekcji bokserskiej ŁKS-u. Kowalczyka widziałem dwa lata temu na mistrzostwach Polski. Już wtedy był niezły. Sądzę, że od tego czasu poczynił duże postępy, toteż przewiduję, że spotkanie jego z Różyckim będzie stało na dobrym poziomie i kto wie, czy nie będzie to najładniejsza walka. O Rodaku nie potrzebuję chyba mówić. Wszyscy go doskonale znamy i wiemy co mamy o nim sądzić.

— W jakim składzie wystąpi dzisiaj ŁKS?

— Niestety, nie w najsilniejszym. Brak nam jest ciągle Marcinkowskiego.

KURACJA POSTAWIŁA MARCINKOWSKIEGO NA NOGI

— Marcinkowski rozpoczął już jednak treningi. Czuje się obecnie względnie dobrze, chociaż przechodził kurację na te swoje nieszczęsne czyraki. Niech pan posłucha: 400 tysięcy jednostek penicyliny i 8 przestrzyków krwi... No, ale może to w końcu pomoże.

SKŁAD ŁKS-u

Dzisiejszy nasz skład będzie wyglądał następująco: Różycki, Olczyk, Pietrzak, Debisz, Olejnik, Pisarski, Wieczorek i Grzelak.

BILETY BĘDĄ W KASACH

Na zakończenie wszystkich miłośników pięściarstwa informujemy, że pozostałe bilety na mecz dzisiejszy w cenie 200, 150 i 50 złotych nabyć będzie można w kasach przed halą.

Początek meczu o godz. 11.30!

Mistrzostwa drużynowe kl. B

ożywią sezon bokserski w Łodzi

W sobotę dnia 8 bm. rozpoczynają się rozgrywki o drużynowe mistrzostwo kl B w boksie. Poza Gwiazdą i Filmowcem, reszta drużyn jest nam bliżej nieznana. Tramwajarze pierwszy raz staną w ringu w spotkaniu z Gwiazdą. Zawody te najprawdopodobniej odbędą się w hali Wimy o godz. 19-ej.

W Piotrkowie zespół „Korab'' podejmuje drużynę Energetyki z Łodzi. Wreszcie w Aleksandrowie DKS spotka się z Filmowcem.

W pierwszym meczu typujemy na zwycięzcę drużynę Gwiazdy a w ostatnim — Filmowca. Nie znając poziomu, reprezentowanego przez „Korab'' i Energetykę, nie można stawiać co do nich żadnych horoskopów.

Rezerwy drużyn kl. A. rozpoczynają spotkania w dniu 13 bm. Na pierwszy ogień idą zespoły Zrywu i Włókniarza. I tu taj trudno przewidzieć zwycięzcę, ponieważ obie drużyny posiadają wyrównany poziom.

Radio

11.57 Sygnał czasu, 12.04 Koncert rozrywkowy, 14.00 Pogadanka, 14.10 Audycja dla dzieci, 14.30 Koncert Kapeli Ludowej, 15.00 Krowoderskie zuchy — wodewil, 16.00 DZIENNIK, 16.10 Muzyka, 16.45 Felieton literacki, 17.00 Dla każdego coś miłego, 18.00 Ostatni bal — fragment poematu Al. Puszkina, 18.15 Utwory wiolonczelowe, 18.35 Melodie świata, 19.00 Audycja rozrywkowa, 19.30 Pieśni polskich kompozytorów, 19.45 Felieton, 20.00 DZIENNIK, 20.45 Wiadomości sportowe, 20.55 Komunikaty, 21.00 Audycja wymienna z zagranicą, 21.30 Na muzycznej fali, 22.00 Wiadomości sportowe, 22.10 Muzyka taneczna, 22.45 Koncert życzeń, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.10 Muzyka taneczna, 24.00 Zakończenie audycji.

W. Puszkin

Narodziny boksera

Autor niniejszego opowiadania, mistrz sportu. W. Puszkin, jest jednym z najlepszych bokserów radzieckich. W ciągu 10 lat stoczył 122 walki, z których przegrał zaledwie siedem. Osiem razy zdobył mistrzostwo Moskwy i dwa razy — mistrzostwo ZSRR.

Tego dnia moja waga „odpoczywała'', a ja znajdowałem się wśród widzów. Obok mnie siedział barczysty człowiek o dobrych i mądrych oczach. Przejmował się wyraźnie walkami w ringu.

Wpił się oczami w ring i każdy atak, każdy cios przeżywał wewnętrznie. Jego oczy po łobuzersku zapalały się w chwilach wyjątkowo emocjonujących. A wyglądał na bardzo zmęczonego.

„...Zmęczysz się... — pomyślałem. — Bokser męczy się, gdy stacza jedną walkę, a ten towarzysz bierze już zapewne „udział'' w szóstej. Ale dlaczego jego twarz jest mi tak znajoma?...''

— Wiecie, Nikołajew bardzo Was przypomina! — powiedział nagle, kiedy skończyła się runda. — Maniera walki, sposób zachowania się.

— Nikołajew — to dawny mój uczeń — odpowiedziałem.

— No i widzicie, ja od razu... A dlaczego dawny?

— Komitet Wszechzwiązkowy zwolnił mnie na ostatnie dwa lata z pracy trenerskiej. Kończyłem Uniwersytet, było trochę ciężko, ale wkrótce znów zacznę...

— No, a gdzie macie zamiar zacząć, wybaczcie moją ciekawość?... —

— Skierowano mnie na fabrykę „Czerwony październik''.

— To wspaniale. Tam jest mocny zespół sportowy. — krzyknął, wyciągnął notes i zaczął szybko coś pisać.

— Proszę — powiedział. — Znam dobrze i dyrektora i naczelnego inżyniera. Oni wam pomogą.

Spojrzałem na niego zdziwiony, ale kartkę wziąłem. Ale jakże znajoma była mi jego twarz!.

W fabryce przyjęli mnie serdecznie. Naczelny inżynier kiedyś sam uprawiał boks.

— Ludzi mamy silnych — powiedział. — Mamy natryski, mamy salę, tylko rękawic nie ma...

— O to już ja będę się troszczył — odpowiedziałem.

— W takim razie we wszystkim, co od nas będzie zależało, pomożemy.

— Dziękuję — odrzekłem i przypomniałem sobie o kartce.

— A to dał mi na wszelki wypadek jeden kibic. Powiedział, że was zna.

Naczelny inżynier wziął kartkę i włożył okulary.

— To przecież nasz minister! — powiedział po przeczytaniu...

...Dziś pierwsze zajęcie. Instruktor fabryki rozdał wszystkim uczniom pantofle, spodenki, koszulki. Chłopcy pośpiesznie rozbierają się. Jedenaście lat temu ja sam tak samo pośpiesznie przebierałem się, i pamiętam, sznurowadła, zawsze tak posłuszne, nagle nie dawały się rozwiązywać.

— A boso można? — zapytuje dwóch uczniów i podchodzą do mnie.

— Nie macie pantofli?

— Dla nich potrzebny jest 44-ty numer — wtrąca się instruktor. Skąd ja im takie wezmę?



Na prawo W. Puszkin autor niniejszego opowiadania, podczas walki finałowej o mistrzostwo Rady Centralnej Związków Zawodowych w r. 1948.

— Słowo honoru, kupimy! — mówi dwojka.

Mają napewno po 80 kilo. To ci chłopcy na schwał!

(d. c. n.)